

OD REDAKCJI:

Tak wielu jest dzisiaj wierzących, którzy zapominają o tym, co jest najważniejsze. Zapominamy o tym, co powinno być celem naszego życia. Tak bardzo skupiamy się nieraz na wydawaniu dobrych owoców, na czynieniu dobrych uczynków, że w tym wszystkim gubimy gdzieś Jezusa Chrystusa i trwanie w Nim. Dzisiaj człowiek wierzący bardziej niż kiedyś musi się opierać na Słowie Bożym niż na okolicznościach historyczno-społecznych. Ponadto wiara dzisiaj ma szansę być wiarą „bardziej pokorną”, bo uświadamia, że trzeba ją bardziej oprzeć na łasce Bożej niż na swojej dobrej woli. Trudne okoliczności sprawiają, że dla wierzącego Chrystus staje się rzeczywiście skałą jego życia. Wreszcie wiara dzisiaj ma szansę stać się „bardziej braterską”. Pomaga nam głębiej wchodzić w siebie i odnajdywać swoje charyzmaty, jak również doceniać dary innych. W trudnościach łatwiej jest uświadomić sobie, że wszyscy potrzebujemy pomocy i że każdy z nas może jej udzielić innym. Co więc mamy robić, jeśli chcemy przezwyciężyć dzisiejsze trudności na drodze wiary? Przede wszystkim trzeba sięgać do źródeł tradycji. Przecież na niej opiera się nasza wiara. Jest ona wolną odpowiedzią na objawienie Boga, wchodzącego w historię ludzkości. Ten dar przekazywany jest w Kościele z pokolenia na pokolenie. Jeśli więc chcemy zachować wiarę, nie wolno nam zaprzestać patrzenia w historię, na drogi naszych przodków do jedności z Bogiem. Trzeba jednak pamiętać, że choć wiara jest zakorzeniona w historii, to przede wszystkim jest ona naszym spojrzeniem w przyszłość. W tym spojrzeniu trzeba liczyć się z dawanymi nam w teraźniejszości znakami czasów. One przygotowują spotkanie z Bogiem, który przecież wolny jest w sposobach komunikowania się z człowiekiem, przekracza nasze oczekiwania, a często nie ma Go tam, gdzie się Go spodziewamy. Być może znakiem naszych czasów jest to wszystko, co dzisiaj doświadczamy, a co nie zawsze rozumiemy i potrafimy przyjąć. To wszystko trzeba przyjąć jako znaki naszych czasów i uczyć się w tych znakach rozeznawać Boże przesłanie skierowane do naszej wiary.

Rozważanie biblijne

Doświadczenie i chwała Boża

**„SĄDZĘ, ŻE UTRAPIENIA TERAŹNIEJSZEGO CZASU
NIC NIE ZNACZĄ W PORÓWNIANIU Z CHWAŁĄ,
KTÓRA MA SIĘ NAM OBJAWIĆ”.**

Rz 8,18

Wielkim dobrodziejstwem dla chrześcijan jest możliwość sięgania do Słowa Bożego i czerpania z całej Biblii wskazań do swego codziennego życia. Niby jest to sprawa najbardziej oczywista a jednak w pośpiechu codziennych zajęć i koniecznych spraw do załatwienia nie zawsze do urzeczywistnienia. Namysł nad Bożym Słowem jest konieczny. Prowadzi do dobrego wykorzystania czasu i bardzo skutecznego działania. We wszystkim przygotowanie jest najistotniejsze.

Do czego chce nas przygotować tegoroczne hasło miesiąca lutego i w jaki sposób pragnie pokierować naszymi myślami przez najbliższe dni?

Według roku kościelnego, który jest bardzo dobrym przewodnikiem poznania dziejów zbawienia w bieżącym drugim miesiącu tego roku mamy czas by zapoznać się z nieodzowną potrzebą Bożego prowadzenia by każdy człowiek mógł zostać uratowany, czyli zbawiony!



Pan Bóg objawił chwałę Syna Pana Jezusa Chrystusa, która jest inspiracją do przetrwania w codziennym życiu.

Realnie spojrzeć na życie

Apostoł Paweł posiadał wspaniałe doświadczenie wiary. Doświadczenie jego opierało się nie tylko o bardzo budujące przeżycia. Miał za sobą również trudny czas gorliwego działania, który nie był pomyślny dla

niego osobiście a dla pierwszych wyznawców Pana Jezusa stanowił lęk by nie powiedzieć postrach. Apostoł Paweł w swoim poprzednim życiu jako Saul tkwił w godnej podziwu gorliwości ale była to droga nie trafiona. Droga naznaczona błędnymi założeniami. Nie brakowało gorliwości ale co z tego skoro była to błędna gorliwość. Zapamiętał ten błędny odcinek drogi. Od Damaszku wszystko inaczej oceniał. Może więc teraz zdobyć się w imieniu Pana Kościoła Jezusa Chrystusa na dobrą, popartą objawieniem Bożym radę. „Sądzę, że utrapienia” - rozmaicie może kształtować się życie nasze. Przestrzeń doświadczeń osobistych każdego z nas zawiera także i utrapienia. Utrapienia bardzo zróżnicowane. Utrapienia niespodziewane, które u mniej doświadczonych mogą wywołać daleko idące negatywne skutki. Tu apostoł Narodów chce dodać otuchy bo utrapienia nie są końcem i ostateczną rzeczywistością, która jedynie przynosi porażkę! Utrapienia są przejściowe a nawet małe znaczące. Nie należy się załamywać. Nie powinno rezygnować się podczas utrapień z ideałów i radości działania. Utrapienia były, utrapienia są, i utrapienia będą. Słowo apostoła powiada, że bywają tylko przejściowe, chwilowe, że ograniczają się tylko do teraźniejszego czasu. ... A wiara wyznacza nam spojrzenie w przeszłość, spojrzenie w dal, spojrzenie przed siebie. Wiara nie karze pochylać głowę i nigdy nie prowadzi do rezygnacji połączonej z biernością. Wiara posiada wyjątkowy dynamizm.

Idziemy w stronę chwały

Rozpoznanie jakie wiąże się ze skutkami wiary jest bardzo optymistyczne. Następuje bowiem w życiu człowieka związanego z Panem Jezusem nowe otwarcie. Utrapienia znikają a pojawia się nowa sfera, którą nasze słowo nazywa przestrzenią chwały. Chwała pochodzi od Pana Boga i ukazana została w całej pełni poprzez dzieło zbawcze Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Nasze deficyty wypełnia dar Bożego dzieła jakie spotykana nas przez miłość okazaną przez Pana Jezusa. Niejeden raz wyrasta z nas ludzi najrozmaitsza niedoskonałość ale ona w miłości Zbawiciela znajduje unicestwienie.

Jezusa miłość pokazująca dobro, przebaczenie, pocieszenie wreszcie prowadzi do radości. Chce się inaczej żyć. Zaczyna szukać się poprawy. Jest dzięki miłości Chrystusa siła by zerwać ze złem. Tak więc jawi się coraz lepiej nowe życie, życie naznaczone na wzór Jezusa też i poświęceniem, służbą i czynieniem dobra.

„Szczęśliwy ten, kto potrafi zadowolić się swoim losem. Tajemnicą szczęśliwego życia jest , aby – niezależnie od tego, jak to życie się potoczy – potrafić, niczym dziłki kwiat, żyć dla Boga i tylko dla Niego” (1 luty 2019 Z Biblia na co dzień).

Ma się objawić

Wierzący człowiek posiada bardzo wiele zadań. Ma do spełnienia sporo obowiązków bo gotów jest stale do działań. Chwała Pana w życiu poszczególnych Jego wyznawców objawia się w konkretnym świadectwie zaangażowania. Wynikiem działania Pana Jezusa w naszym życiu jest radosne działanie by dać znak, że Boża sprawa leży nam na sercu. Nie spychamy świadectwa o Zbawicielu na innych ale sami stajemy się ludźmi zaangażowanymi, ludźmi świadectwa. Nie zaniedbujemy tak prostych i zwyczajnych wyrazów pobożności jak uczestnictwo w nabożeństwach, w życiu kościelnym. Poszerzajmy chwałę może i przez to, że nowym rokiem kalendarzowym potrzebuje cię Chrystus może w chórze kościelnym byś rozślawiał Jego chwałę. Prasa parafialna i kościelna jest zaproszeniem do zaznajomienia się z tak szeroki przejawami chwały Pana i wezwaniem do zbudowania w tej chwale, do trwania w niej. Moglibyśmy, myśląc o chwale, która ma się objawić ożywić modlitwę i poznanie Bożego Słowa. Tu możliwości jest wiele... A w taki sposób znikają utrapienia i rodzi się radość z życia w chwale.

Panie Jezu dziękujemy Tobie, że zdejmujesz z nas wszelkie utrapienia. Tylko Ty możesz ofiarować nam prawdziwie szczęśliwe życie i wyposażać nas w zdolność składania świadectwa o Twojej wielkości. W ten sposób prowadzisz na do pełni chwały. Amen.

ks. Jan Badura

NIE SĄDŹCIE. ABYŚCIE NIE BYLI SĄDZENI. ALBOWIEM JAKIM SĄDEM SĄDZICIE, TAKIM WAS OSĄDZA, I JAKĄ MIARĄ MIERZycIE, TAKĄ I WAM ODMIERZA. A CZEMU WIDZISZ ŻDŹBŁO W OKU BRATA SWEGO, A BELKI W OKU SWOIM NIE DOSTRZEGASZ? ALBO JAK POWIESZ BRATU SWEMU: POZWÓL, ŻE WYJMĘ ŻDŹBŁO Z OKA TWEGO, A OTO BELKA JEST W OKU TWOIM? OBŁUDNIKU, WYJMIJ NAJPIERW BELKĘ Z OKA SWEGO, A WTEDY PRZEJRZYSZ, ABY WYJAĆ ŻDŹBŁO Z OKA BRATA SWEGO.

Mt 7,1-5

Kiedy będziemy jednością

*Przyjdą ze wschodu i z zachodu,
z północy i z południa, i zasiądą
w Królestwie Bożym
(Łk 13,29)*

Cheruby i serafy ciepłym uśmiechem witają wszystkich przybywających. Promieniają ze szczęścia, że tak wielu udało się tu dotrzeć.

Są Azjaci ze wschodu i Europejczycy z zachodu, zamożni z północy i ubodzy z południa. Prawosławni ze wschodu, katolicy z zachodu, protestanci z północy, niezrzeszeni z południa. Różni z różnych, wszyscy z wszystkich przybywają stron.

Są prorocy, psalmiści, apostołowie. Mojżesz i Eliasz pochylają głowy przed Jezusem, Izajasz śpiewa pieśń o winnicy Pana, wszyscy kierują wzrok ku Chrystusowi, który jaśnieje jak milion słońc, rozkwita jak cudowny krzew, promieniuje dobrem na równi z Ojcem.

To centrum nieba, centrum wszechświata. Źródło miłości wiecznej, twórczej, przyciąga i oświeca, przepelnia życiem, zachwyca pięknem. „Gdybym języków miał tysiące i ust tysiącem śpiewać mógł...” intonuje ktoś pięknym barytonem, a tysiące sopranów, altów, tenorów, basów, kontynuuje radośnie: "... to pienia w sercu mym płonące wznosiłbym aż pod niebios próg. Każdy śpiewa w swoim języku, jest rozumiany przez wszystkich i wie, że właśnie wypełnia się treść stworzo-



nej pod natchnieniem Ducha pieśni, który też przekłada ją równocześnie na tysiące języków.

„Wyśpiewać bym to wszystko chciał, co Bóg mi w łasce wielkiej dał” – kończą stworzenia przybyłe z innych galaktyk. Śpiewają też zwierzęta, ziemskie i z Narnii. Istoty niewidzialne stały się widzialnymi, nieme słyszalnymi; wszystko stało się jawne, harmonijne, piękne.

Chcę włączyć się w tę cudowną harmonię! Tyłko... czy ja tu jestem, czy to wszystko tylko oglądam... Jestem tu...? Budzę się. Wołam do Boga, którego imię brzmi JESTEM.

Marek Cieślak

Radość o której tu mowa, nie jest zależna od okoliczności zewnętrznych. Chodzi bowiem o stan serca, na który sprawy zewnętrzne nie mają wpływu. Stan ten wypływa z odczuwania źródła Bożej miłości, z którego ona wylewa się w nasze serca przez działanie Ducha Świętego. To działanie sprawia, że ten stan radości nie ma nic wspólnego z gwałtownymi emocjami, podniosłością uczuć, euforią, jakie mogą nas chwilowo nawiedzać.

Radość o której tu mowa, jest stanem trwałym, podobnie jak trwały jest strumień wody wypływający ze źródła.

Polega ona na stałej świadomości, że Bóg jest o b e c n y.

*Matka Ewa
udostępniła: Grażyna Cimała*

Zaufaj Panu...

„ZAUFAJ PANU, A ON WSZYSTKO DOBRZE UCZYNI”

– *świadeństwo najstarszej z chórzystek Chóru Misyjnego - Helenki Szurman*

Jezus przyszedł na świat, aby dać nam życie i abyśmy żyli w obfitości. Tego, co ludzie nazywają życiem, Jezus wcale tak nie określa. Stan, w jakim człowiek żyje nie mając społeczności z Bogiem, Biblia nazywa śmiercią. Życie według Biblii rozpoczyna się, kiedy mamy kontakt z Bogiem przez Pana Jezusa. Zaczyna się ono w życiu doczesnym, kiedy dochodzimy do wiary i trwa aż do wieczności. Ten rodzaj życia był ludziom prawie nieznany przed przyjściem Pana Jezusa. Dlatego On przyszedł, aby pokazać i przynieść prawdziwe życie. **Kto nie spotkał Jezusa osobiście, ten jeszcze jest martwy.** Czytamy w Objawieniu, że można mieć imię, że się żyje, a mimo to być martwym.

Jest to więc kwestia poważna, nad którą powinniśmy się zastanowić. Możesz być pobożny, chodzić do kościoła, słuchać kazań, udzielać się w usługach chrześcijańskich, lecz nie świadczy to, że posiadasz życie. Możesz nawet należeć do społeczności chrześcijańskiej i podawać się za chrześcijanina. To też nie jest dowodem, że masz życie w Bogu. Te wszystkie rzeczy można zewnętrznym wykonywać i nie mieć żadnego powiązania z Bogiem. Dlatego sam doświadczaj się przed Bogiem czy masz prawdziwe życie z Nim. **Czy masz życie**, któremu ani bieda ani śmierć nie przeszkadza i nie przynosi uszczerbku – życie, które rozwija się w chwale i w najciemniejszych godzinach nie traci nic ze swojej mocy. **Czy masz takie życie?** Jezus przyszedł, aby nam takie życie darować. Psalmista Asaf prowadził takie życie. W Psalmie siedemdziesiątym trzecim czytamy: „Kogóż innego mam w niebie, jeśli nie Ciebie i na ziemi w nikim innym nie mam upodobania. Chociaż ciało moje i serce moje zamiera, to jednak Bóg jest opoką serca mego i działem moim na wieki.” Natomiast król Dawid śpiewa w Psalmie dwudziestym trzecim: „Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie.” Czy masz wszystkiego pod dostatkiem? Może masz jakieś plany, nadzieje lub życzenia? Może chciałbyś jeszcze to czy tamto, ale niekoniecznie w społeczności z Bogiem? Jezus przyszedł abyś miał wszystkiego pod dostatkiem, abyś czuł zadowolenie z tego co posiadasz. **Jeżeli oddasz Mu swoje serce i poddasz się całkowicie Jego woli, to otrzymasz wszystko co potrzebujesz, a nawet więcej i jeszcze więcej.** Pan Bóg powiedział

do Ludu wybranego : „Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego i czynić będziesz to, co prawe w oczach Jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania Jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów Jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, bom Ja, Bóg, Pan, twój Lekarz.”

Byłam wychowana jako katoliczka, a teraz należę do Kościoła, którego Głową jest Jezus Chrystus. Czytając codziennie Biblię i modląc się, poznaję Go i mocniej Go kocham. On oddał za mnie Swoje życie, przebaczył moje grzechy i wiem, że kiedy odejdę z tego świata, będę z Nim. Moje długie życie nie było usłane różami. Mam już prawie osiemdziesiąt osiem lat. Pochowałam mojego męża, z którym przeżyłam prawie sześćdziesiąt pięć lat oraz dwóch synów. Żyję pomimo różnych chorób. Nie mam bogactw, prowadzę skromne życie, ale niczego mi nie brakuje. Jestem wdzięczna Bogu za zbawienie i wszystkie Jego dobrodziejstwa. On troszczy się o mnie i zaspokaja każdą potrzebę. **Warto Mu zaufać we wszystkim.**

Pan Bóg wysłuchuje modlitw gdy jako ufające Mu dzieci wołamy do Niego. Około dziesięciu lat temu razem z małżonkiem pojechałam naszym Maluchem (fiacikiem) po młode kurki na targ do Skoczowa. Do autka wskoczył także nasz piesek, który lubił z nami podróżować. W tym dniu było bardzo ciepło. Piętnaście kurek było zapakowanych na tylnym siedzeniu, piesek też, ale samochód nie chciał odpalić. Wielu kierowców chciało nam pomóc, ale nikt nie dał rady. Bałiliśmy się, że nasze zwierzęta zdechną z powodu upału. Kiedy mężczyźni próbowali jakoś naprawić nasz problem, przypomniałam sobie, że Pan Bóg ma moc, żeby go rozwiązać. Odeszłam na bok i gorąco się modliłam. A wtem znienacka pojawił się mały przygarbiony „chłopek”, energicznym ruchem odsunął pomocników, coś pomajstrował i kazał mężowi przekręcić kluczyk. Autko zapaliło. Powiedział nam jeszcze, że mamy jechać prosto do domu, a jutro zaraz do mechanika. Dojechalśmy szczęśliwie, rano wypchaliśmy Malucha i z góry ulicą Wiejską jakoś mąż dotarł do mechanika. Kim był ten człowieczek? Dla nas był posłańcem od Boga, odpowiedział na modlitwę. Czyż to nie jest cudowne, że potężny, święty Bóg ratuje nas w naszych kłopotach?

Pierwsze wybory na Śląsku Cieszyńskim

26 stycznia 1919 roku odbyły się w Polsce wybory do parlamentu, w których po raz pierwszy głosowali nie tylko mężczyźni, ale również kobiety. Były to pierwsze wybory w wolnej Polsce. Miały się odbyć i na spornym obszarze Śląska Cieszyńskiego, którego przynależność miała ostatecznie zostać uzgodniona między rządami Polski i Czechosłowacji. Historycy właśnie w tym fakcie upatrują wyznaczenie terminu najazdu czeskiego czyli rozpoczęcie siedmiodniowej wojny polsko – czeskiej. Gdyby odbyły się na całym obszarze wybory do polskiego parlamentu, teren uznawano by jednoznacznie za polski. Przygotowania do wyborów trwały, drukowano szereg odezw, ulotek zachęcających do udziału w tym akcie.

Na Śląsku Cieszyńskim wszystkie stronnictwa polskie zawarły kompromis wyborczy, podyktowany właśnie niepewną sytuacją polityczną i stworzyły polską listę. Wydawały jednak własne ulotki i np. członkinie partii socjalistycznej – PPSD Galicji i Śląska zwracały uwagę na to, że: *ośmiogodzinny dzień pracy to największa zdobycz ludu robotniczego, musi mieć za twierdzenie Sejmu, który wyjdzie z wyborów. Ubezpieczenie macierzyństwa musi być przez Sejm załatwione. Musi dać ubezpieczenie pracującej kobiecie i opiekę nad jej dzieckiem.*

Kolejna kobieca organizacja, Towarzystwo Polek, które powstało w 1918 r. w Cieszynie, było u nas jedną z pierwszych kobiecych organizacji działających ponad podziałami religijnymi. Grupę kobiet zorganizowała Zofia Kirkor-Kiedroniowa. I ta organizacja wydała taką oto odezwę:

Kobiety polskie!

Państwo polskie uczyniło Was równouprawnionymi obywatelkami, dało Wam prawa wyborcze. Odtąd nie będą o Was i o Waszych dzieciach postanawiać bez Was. Odtąd same możecie upomnieć się o Wasze krzywdy, żądać lepszej zapłaty za Waszą pracę i skutecznej opieki państwowej dla dzieci. Matkę i dziecko winno chronić państwo.

*Ale kobiety polskie, żeby to osiągnąć, musicie skorzystać z Waszego prawa i musicie iść głosować!
Jest jedna lista kandydatów na posłów zgodnie przez wszystkie stronnictwa polskie ułożona.*

Będziecie głosować na listę polską!

Idźcie głosować, wszystkie krewnie i swoje znajome namówcie. Chodzi o Was i o dzieci Wasze!

Kobiety polskie! Zjawcie się przy urnie wyborczej wszystkie bez wyjątku!

26 stycznia zdacie egzamin dojrzałości politycznej!

Oczywiście dzisiaj przy urnach nie musimy już dokonywać wyborów narodowych, ale aktualne pozostało jednak hasło udziału w wyborach czyli frekwencji wyborczej i dzisiaj chyba przed każdymi wyborami należałoby o to apelować. Niestety wybory nie odbyły się, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zawiadomiła rząd o odłożeniu wyborów w związku z toczącymi się walkami. Tam, gdzie rozporządzenie nie dotarło, doszło do głosowania, ale to było tylko kilka gmin. Ostatecznie uchwałą sejmową z 14 marca 1919 dokooptowano do sejmu RP sześciu posłów ze Śląska Cieszyńskiego. Wszyscy, z wyjątkiem K. Jungi, byli członkami Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Wśród posłów znaleźli się: P. Bobek – należał w sejmie do klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, K. Junga i ks. J. Londzin – przynależeli do Narodowego Zjednoczenia Ludowego, zaś J. Kantor, R. Kunicki i T. Reger zasilili szeregi socjalistów. Nie było wśród nich kobiety, ale na posła proponowano jeszcze socjalistkę, także członkinię RNKC, Dorotę Kłuszyńską, która miała reprezentować polską ludność z powiatów polsko-ostrawskiego i części fryszackiego. Ponieważ jednak te tereny znajdowały się pod zarządem czeskim, kandydatury D. Kłuszyńskiej nie zaakceptowano. Gdyby znalazła miejsce wśród posłów w Sejmie Ustawodawczym zamiast 8. byłoby 9. posełnek. To było bardzo mało, ale pozostawiły po sobie niepowtarzalny polityczny dorobek. Wśród posłanek była działaczka ludowa, Irena Kosmowska, która została wiceministrem w pierwszym polskim rządzie po I wojnie, jaki 7 listopada 1918 utworzył w Lublinie I. Daszyński. Ten Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej zrobił więcej dla polskich kobiet aniżeli jakakolwiek inna władza w historii Polski.

Władysława Magiera

Trochę historii

Ludzie i wydarzenia

ODCINEK 251

07.02.1994: w Warszawie zmarł **Witold Lutosławski**, czołowy kompozytor polski XX w., laureat wielu nagród muzycznych, głównie zagranicznych, w tym muzycznego Nobla „The Polar Music Prize”, doktor honoris causa 16 uniwersytetów, gościnny wykładowca wielu uczelni w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Danii, Szwecji i Niemiec, członek zarządu i wiceprzewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (SIMC). „(...) charakterystyczną i niepowtarzalną cechą jego stylu jest niezwykła elegancja i wykwinność, dbałość o szczegóły, delikatność i dynamizm wyrazowy oraz wyjątkowa wyobraźnia muzyczna” [pr. zb.: „Leksykon - od A do Z - Muzyki” Warszawa 1995, s. 204].

W literaturze wyróżnia trzy okresy jego twórczości. Początkowo jego kompozycje mieszczą się w kanonach neoklasycyzmu. Zaliczane tu są „Wariacje symfoniczne” (debiut 1939), „Wariacje na temat Paganiniego” na 2 fortepiany i I Symfonia. W kolejnym etapie twórca zwrócił się ku polskiemu folklorowi. W tym przedziale znajdujemy m.in. „Melodie ludowe” na fortepian, „Tryptyk śląski”, a zamykającym ten okres jest „Koncert na orkiestrę” (1954). „Trzy postludia” na orkiestrę znamionują już elementy własnego stylu z zastosowaniem tzw. aleatoryzmu kontrolowanego, stopniowo rozwijanego. Konstrukcja takiego utworu



muzycznego dopuszcza ograniczoną przez twórcę dowolność w sposobie interpretacji dzieła. Przeważająca część utworów kompozytora to kompozycje na orkiestrę (4 symfonie, „Gry weneckie”, postludium „Per humanitate ad Pacem”, „Łańcuch III”), a także utwory kameralne („Cztery melodie śląskie” na 4

skrzypce), wokalnie – instrumentalne (tu m.in. „Kolędy polskie” na głos i fortepian, pieśni do słów Kazimierza Iłakowiczówny, Juliana Tuwima). Był także twórcą muzyki teatralnej, filmowej, ilustratorem słuchowisk radiowych. Występował również jako dyrygent (od 1963 r.), ograniczając dyrygenturę prawie wyłącznie do własnych utworów. Dyrygował najlepszymi orkiestrami w 23 krajach.

Witold Lutosławski urodził się w Warszawie 15.01.1913 r. w rodzinie o szerokich tradycjach kulturalnych, także muzycznych. Dzieciństwo spędził w Moskwie, gdzie rodzina przebywała w czasie I wojny światowej. W 1918 r. wrócił Witold do Warszawy już tylko z matką, gdyż ojca rozstrzelano bez sądu. Uczył się gry na skrzypcach i fortepianie, w 1922 r. skomponował swój pierwszy utwór „Preludium na fortepian”. W czasie nauki w gimnazjum im. Stefana Batorego studiował kompozycję w konserwatorium, ale gdy w 1928 r. zdał maturę, obrał studia matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. Te jednak wkrótce porzucił, poświęcając się całkowicie muzyce. W 1936 r. ukończył studia pianistyczne, rok później kompozytorskie. Zmobilizowany do wojska, uczestniczył w kampanii wrześniowej jako telegrafista. Wzięty do niewoli niemieckiej zdołał zbiec i wrócić do Warszawy. Na życie zarabiał jako tapicer, koncertował w prywatnych domach, szczęśliwie uniknął łapanek. Po wojnie zaangażował się w Polskim Radiu, udzielał się w założonym Związku Kompozytorów Polskich, z którego wycofał się w 1948 r., gdyż nie godził się na socrealistyczne naciski. Na prośbę Władysława Szpilmana napisał 35 piosenek tanecznych, spopularyzowanych m.in. przez Mieczysława Fogga, Kalinę Jędrusik, Irenę Santor, Violetę Villas. Związał się też z festiwalem „Warszawska Jesień”, przez 37 lat brał udział w pracach komisji repertuarowej. Udzielał się w Związku Kompozytorów Polskich (1954 – 1967 i 1971 – 1973), w Polskim Wydawnictwie Muzycznym,



w Towarzystwie Muzyki Współczesnej, był członkiem Międzynarodowej Rady Muzycznej przy UNESCO. Potępiał nadużywanie muzyki w różnych miejscach naruszających prawa człowieka do spokoju. W 1989 r. stanął po stronie „Solidarności”, był jedynym przedstawicielem świata muzycznego w Komitecie Obywatelskim. Żonaty był z Marią Danutą Bogusławską z domu Dygat (od 1946 r.).

- oOo -



08.02.1994: w Cieszynie zmarła **dr Barbara Polczkova**, etnograf i historyk Ziemi Cieszyńskiej, muzealnik i archiwista, badaczka i autorka ok. 130 prac i artykułów naukowych i popularno – naukowych. Spoczywa na cmentarzu Komunalnym w Cieszynie.

Urodziła się w Warszawie 25.12.1921 r.

Tam też zdobyła podstawowe i średnie wykształcenie (1939). Po wojnie przeniosła się na Śląsk. Od 1961 r. była pracownicą w dziale etnografii w Muzeum w Cieszynie, osiem lat później objęła kierownictwo Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Przez cały czas podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe. Po zaliczeniu Studium Oświaty i Kultury w Katowicach (1965), w latach 1967 – 1971 studiowała w Krakowie na Wydziale Filozoficzno – Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a gdy w 1977 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych, została kierownikiem cieszyńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach. Na tym stanowisku przetrwała 10 lat. Mimo przejścia na emeryturę w dalszym ciągu utrzymywała stały kontakt ze swoją placówką, udzielała konsultacji, młodszym adeptom pomagała w odczytywaniu łacińskich tekstów zapisanych gotykiem, z biegłością odczytywała stare archiwalia. Ułatwiała jej to znajomość łaciny, czeskiego, niemieckiego i angielskiego. Utrzymywała też szerokie kontakty z wieloma placówkami naukowymi w kraju i za granicą. Jej badania opierały się na znajomości literatury i źródeł archiwalnych oraz dogłębnej penetracji terenowej. Znamionują je syntetyczne ujęcia, obejmujące całokształt kultury mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej we wzajemnym powiązaniu i uwarunkowaniach. Była czołowym przedstawicielem i pionierem etnografii historycznej na Śląsku. Swoją obecność zaznaczyła w krakowskim oddziale Komisji Etnograficznej PAN, Polskim Towarzystwie Ludoznawczym, w cieszyńskim oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego i Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich. W czasie swo-

ich podróży naukowych zwiedziła większość krajów europejskich. Podczas pobytu w Wiśle prowadziła intensywne badania środowiska góralskiego, wydatnie wzbogaciła zbiory Muzeum Beskidzkiego, należała do grona współorganizatorów Tygodni Kultury Beskidzkiej. Z kolei w cieszyńskiej placówce Archiwum uporządkowała kilka działów archiwaliów, dokonała ich inwentaryzacji. Swoje prace i artykuły publikowała w 17 różnych periodykach polskich i czeskich; wiele z nich znajdujemy w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”, w „Kalendarzu Cieszyńskim” i „Kalendarzu Beskidzkim”, „Roczniku Cieszyńskim” i „Pamiętniku Cieszyńskim”, przez co wydatnie wzbogaciła wiedzę regionalną i pobudziła szacunek do kultury regionu. Na tym miejscu odnotujmy, że była także wykładowczynią na kursach przewodnickich i Miscellaneach Przewodnickich, organizowanych przez Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych Oddziału PTTK w Cieszynie.

- oOo -

13.02.1969:

w Londynie zmarł **Kazimierz Wierzyński**, literat, eszysta, emigrant. Jego prochy sprowadzono do Polski w 1978 r. i złożono w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Jest autorem szeregu tomików poezji, zrazu entuzjastycznych („Wiosna o wino” – 1919, „Wróble na dachu” – 1921), później refleksyjnych („Wielka niedźwiedzica” – 1923, „Pamiętnik miłości” – 1925, „Rozmowa z puszcza” – 1929), wreszcie ekspresjonistycznych („Pieśni fanatyczne” – 1929, „Gorzki urodzaj” – 1933), zbioru poematów „Wolność tragiczna” – (1936), „Kurhany” (1938). W latach II wojny światowej powstały tomy: „Ziemia – Wilczyca” – 1941, „Krzyże i miecze” – 1946. Po okresie depresji wojennej odnalazł siebie w lirykach: „Korzec maku” (1951), „Siedem podków” – 1954, „Tkanka ziemi” – 1960, „Kufier na plecach” – 1964, „Sen mara” – 1969. Pisane prozą, to „Życie Chopina” (1953), opowiadania wojenne: „Granice świata” – (1933) i „Pobojowisko” - 1944, zbiory esejów: „Moja prywatna Ameryka” – 1966, „Cygańskim wozem, Miasta, ludzie książki” – 1966, „Pamiętnik poety” (wydany pośmiertnie 1991). Na osobną wzmiankę zasługuje nagrodzony złotym medalem poetycki obraz emocji sportowych „Laur olimpijski” – 1927.



Kazimierz Wierzyński urodził się w Droho-

byczu 27.08.1894 r. Był synem urzędnika kolejowego Andrzeja Wirstleina – Wierzyńskiego i Felicji Dunin – Wąsowicz. Kształcił się w szkołach w Drohobyczu, Chyrowie, wreszcie w Stryju, gdzie zaliczył maturę (1912). W tym samym roku rozpoczął studia polonistyki, romanistyki i filozofii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, po roku przeniósł się do Wiednia, kierując swoje zainteresowania w kierunku sławistyki, filozofii i germanistyki. Tam też był członkiem Drużyn Strzeleckich i „Zarzewia”. W 1914 r. jako ochotnik wstąpił do Legionu Wschodniego. Po jego rozwiązaniu został wcielony do armii austriackiej, wnet jednak dostał się do niewoli rosyjskiej (1915). Osadzony w Riazaniu, wykorzystał czas na zapoznanie się z literaturą rosyjską, nauczył się języka rosyjskiego. Z początkiem 1918 r. udało mu się zbiec z obozu i zatrzymać w Kijowie pod panieńskim nazwiskiem matki i nawiązać kontakt z Polską Organizacją Wojskową, wreszcie po kilku miesiącach przedostał się do Warszawy. Tu został bywalcem kawiarni poetów „Pod Picadorem” i jednym ze współtwórców grupy poetyckiej „Skamander”. W latach 1919 – 1921 pracował w biurze prasowym Naczelnego Dowództwa jako oficer do spraw propagandy i redaktor kilku pism (m.in. „Biblioteki Żołnierza Polskiego”). Po krótkim pobycie w Szwajcarii i Francji wrócił na stałe do Warszawy, angażując się do współpracy ze „Skamandrem”, „Wiadomościami Literackimi” (1924), „Kulturą”. Wśród wyróżnień odnotujemy m.in. uhonorowanie Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury (1935), Państwową Nagrodą Literacką Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1936) oraz członkostwem Polskiej Akademii Literatury (1938). Z chwilą wybuchu II wojny światowej wraz z redakcją „Gazety Polskiej” ewakuowany został do Lwowa. Nie czekając na rozwój wypadków, przedostał się do Francji, a przez Portugalię i Brazylię do Stanów Zjednoczonych (1941). Zamieszkał na wyspie Long Island w małej osadzie rybackiej Sag Harbour. Tam w 1943 r. założył pismo „Tygodnik Polski”, nawiązał współpracę z polskimi pismami emigracyjnymi w Londynie i w Paryżu („Kultura”) także z Radiem „Wolna Europa”. Zarówno poglądy, jak i zaangażowanie przesądziły o pozostaniu na emigracji. Utrata prawie połowy bliskiej rodziny w czasie wojny odcisnęła na poecie swoje tragiczne piętno. Dopiero w 1964 r. przeniósł się do Rzymu, a potem do Londynu. Bez wątpienia należał do grona najwybitniejszych poetów polskich XX w.

-oOo-

18.02.1894: w Koniakowie urodził się **Jerzy Sikora**, syn szanowanego pomologa Jana Jerzego Sikory. Był uczniem polskiego gimnazjum macierzonego, gdzie w 1915 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Początkowo przez dwa lata studiował teologię ewan-

gelicką (prawdopodobnie w Wiedniu), te jednak przerwał i przeszedł do Akademii Handlowej w Wiedniu. Zatrudnienie znalazł w Spółdzielni „Ziemia” w Czechowicach, potem pracował w delegaturze „Ziemi” w Istebnej. W 1928 r. odziedziczył gospodarstwo rolne po ojcu w Koniakowie – Roztoce. Śladem ojca z całym zapałem zajął się sadownictwem, wyhodował 10 nowych odmian jabłoni i śliw. Po II wojnie światowej przestawił się na hodowlę różnych odmian porzeczek, miał prawie wszystkie gatunki znane w Europie. Odkrył, że największe plony przynosi porzeczka czarna. Swoimi doświadczeniami dzielił się z rolnikami i kursantami, organizował zajęcia z pomologii dla młodzieży. Aktywnie udzielał się także w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Zmarł 3.06.1972 r.

Nie sposób przy okazji nie wspomnieć ojca **Jana Jerzego Sikorę** w jego 150 – rocznicę urodzin (1869 - daty dziennej nie znamy). Gospodarzył w Koniakowie Roztoce, gdzie miał swoje wzorowe gospodarstwo rolne. To on właśnie zajął się także sadownictwem, pielęgnował poletka doświadczalne, z dumą pokazywał je odwiedzającym go pomologom z innych okolic. Był także współzałożycielem kółka rolniczego w Istebnej i jego długoletnim prezesem. Od 1904 r. należał do Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie, w jego zarządzie reprezentował beskidzkie kółka rolnicze, pisał artykuły do „Rolnika Śląskiego”. Udzielał się także w Towarzystwie Ewangelickim. Ostatnie swoje dni spędził w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, gdzie zmarł w 1928 r. Pochowany został w Koniakowie.

- oOo -

20.02.1894: w Kalniku pod Kijowem (Ukraina) urodził się **Jarosław Leon Iwaszkiewicz**, syn powstańca styczniowego, zubożałego ziemianina i księgowego cukrowni, Bolesława. Po maturze uzyskanej w Jeloławietgradzie (ob. Kirowohrad -1912) rozpoczął w Kijowie studia prawnicze, których nie dokończył; tam też uczęszczał do konserwatorium. Odbił w tym





czasie wiele podróży po dworach ukraińskich i polskich. Gdy także kijowszczyznę ogarnęły rozruchy rewolucyjne, w 1918 r. wyjechał do Warszawy, gdzie rychło nawiązał kontakt z kręgiem młodych poetów (Antonim Słonimskim, Julianem Tuwimem, Janem Lechoniem), razem z nimi założył kabaret satyryczny „Pod Pika-dorem”, a pod koniec 1919 r. utworzył grupę literacką „Skamander”. Po odbyciu służby w 221 Pułku Piechoty w Ostrowie Wielkopolskim w 1922 r. poślubił Annę Lilpop, córkę bogatego przemysłowca Stanisława Wilhelma. Dzięki koneksjom teścia został sekretarzem marszałka Sejmu Macieja Rataja (1923 – 1925), a potem w służbie dyplomatycznej, pełnił m.in. obowiązki sekretarza poselstwa RP w Kopenhadze (1932 – 1935) i w Brukseli (1935 – 1935). Już w 1928 r. zamieszkał wraz z żoną w ufundowanym przez teścia dworku w Stawisku pod Warszawą (ob. dzielnica Podkowy Leśnej). Rychło dworek stał się miejscem spotkań nie tylko skamandrytów, ale innych luminarzy kultury polskiej. Z chwilą wybuchu II wojny światowej, bodaj jako jedyny skamandryta pozostał w kraju, wnet też wszedł do struktur polskiego podziemia, wydatnie przyczyniając się wraz z prof. Stanisławem Lorentzem do ratowania zabytków kultury. Co więcej, dworek stał się azylem dla wielu ludzi pióra (m.in. Jerzego Andrzejewskiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Czesława Miłosza), a także wielu ludzi „spalonych”, wśród nich Żydów – za co wraz małżonką został zaliczony do grona „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” (1988). Po ustaniu działań wojennych włączył się szerokim nurtem do działalności kulturalnej. W latach 1945 – 1980 z przerwami pełnił funkcję prezesa Związku Literatów Polskich, wydawał „Nowiny Literackie” (1947 – 1948), był redaktorem naczelnym miesięcznika „Twórczość” (1955 – 1980). Na Kongresie Intelktualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu (1948) przewodniczył komitetowi polskiemu. W latach (1952 – 1980), przez 7 kadencji był bezpartyjnym posłem w sejmie PRL, członkiem Komisji Honorowych różnych obchodów (m.in. 500 – lecia urodzin Mikołaja Kopernika). Obok innych wielu nagród i wyróżnień w 1971 r. został doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, osiem lat później Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odbył także wiele podróży po Europie. Pod koniec 1979 r. pożegnał żonę Annę, literatkę, autorkę znakomitych „Dzienników”, esejów i tłumaczkę literatury francuskiej

i angielskiej. Zmarł w Warszawie 2.03.1980 r. Spoczął w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Brwinowie.

Niewątpliwie należał do grona najwybitniejszych wszechstronnych twórców literatury polskiej połowy XX w. o „zadziwiającej różnorodności i bujności talentu” (Anna Miłska). Uprawiał poezję (19 zbiorów), dramat (4), libretta (1), ale także prozę w postaci opowiadań, nowel, powieści (łącznie 29 tytułów) esejów, wspomnień i reportaży (7), tłumaczeń literatury obcej. Debiutancki tomik poezji „Oktostychy” (1919) osadzony był jeszcze w wyszukany i mocno skrytykowanym estetyzmie spod znaku „sztuki dla sztuki”. Następny zbiór „Dionizje” (1922), zgodnie z tytułem jest odejściem od estetyzmu z zaakcentowaniem wszystkiego, co związane jest z życiem, żywiołem, utożsamieniem się z naturą, zmysłowością. Wkrótce jednak pojawiły się utwory realistyczne. Klasycznym jest zbiór poezji „Powrót do Europy” (1921), w którym odwrócił się od katastrofizmu, poszukiwał wyznaczników egzystencji, znajdował punkty styczności kultur zachodnich i wschodnich, zachwycał wyczuciem piękna i tajemniczości przyrody. Już po wojnie pojawiły się nieliczne akcenty socrealistyczne, mocno stonowane indywidualizmem twórcy. Tom „Jutro żniwa” znamionuje całkowite odejście od estetyzmu i metryki wersów na korzyść lapidarności wypowiedzi; ich kontynuacją są tomy „Mapa pogody” (1977) i „Muzyka wieczorem” (1980). W prozie okres poszukiwań zamyka „Pejzaż sentymentalny” (1925), przychodzi czas na utwory esejistyczne – wspomnieniowe. Znajdujemy tu powieści „Hilary, syn buchaltera”, „Księżyc wschodzi” (1925), „Zmowa mężczyzn” (1930), będącą konfrontacją aktywizmu elit Europy Zachodniej i pasywizmu polskiej prowincji, historiozoficzne „Czerwone tarcze” (1934) ilustrującą bezradność księcia Henryka sandomierskiego wobec rozbicia dzielnicowego Polski i zagrożenia niemieckiego, a marzeniem o jedności kultur, wreszcie trytomową sagę „Sława i chwała” (1956 – 1962), obraz zderzenia uniwersalizmu światopoglądowego artystów z realiami zachodzących zmian ustrojowych w pierwszej połowie XX w.

Najpełniej Iwaszkiewicz wypowiadał się w opowiadaniach, dochodząc w tych formach do mistrzostwa. Mamy tu zbiory: „Panny z Wilka” i „Brzezina” (1936), „Młyn nad Utratą” (1936), „Bitwa na równinie Sedgemoor”, „Matka Joanna od Aniołów” (1946), gdzie najbardziej manifestuje się „ból istnienia” bohaterów w różny sposób próbujących mierzyć się z bezwzględными przeciwnościami losu, bezradnością wobec „spuścizny” wojen („Stara cegielnia”, „Młyn nad Lutynią” – 1946). Trzy z wymienionych wyżej opowiadań (podkreślone) zostały zekranizowane.

Dramaty Iwaszkiewicza czerpią motywy z życia wielkich artystów: „Kochankowie z Werony” (1929),

„Lato w Nohant” (o Chopinie 1937), „Maskarada” (o Puszczyń - 1938), „Wesele pana Balzaka” (1959). Przypomnieć także należy dwa eseje biograficzne „Jan Sebastian Bach” (1951) i Fryderyk Chopin (1938 i 1949).

Literaturę o charakterze biograficznym reprezentują „Spotkania z Szymanowskim” (1947), „Książka moich wspomnień” (1957) i „Aleja Przyjaciół” (1984), także dzienniki i szkice. Tu też mieści się cały cykl esej z podróży, konfrontacji kultur południowej i północnej Europy. Wymieńmy chociaż: „Książka o Sycylii” (1956), „Podróże do Włoch” i „Podróże do Polski” (1977).

Listę dopełniają felietony – recenzje, jak np. „Gawędy o książkach i czytelnikach”, „Książki i ludzie” oraz spora lista przekładów literatury angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej i rosyjskiej, także dzieł filozoficznych S. Kierkegaarda „Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć” (1969).

Czterokrotnie był kandydatem do literackiej nagrody Nobla. Pytanie: jak jest oceniany Iwaszkiewicz dziś? Trafną odpowiedź dał Wiesław Kot: „Po śmierci pisarza zarówno on sam, jak i jego twórczość trafiła do „czyśćca historii” i trzeba przyznać, że literatura wyszła z tej próby w lepszej kondycji niż jej autor”.

- oOo -



22.02.1894: w Wiedniu urodził się **Marian Piotr Stanisław Sokółowski**, syn zasłużonego leśnika prof. UJ Stanisława (sen.) i Agnieszki z domu Walczak. Gimnazjum ukończył we Lwowie i tam też, idąc śladami ojca, rozpoczął studia na Uniwersytecie Lwowskim z zakresu leśnictwa, przerwane I wojną światową. Słu-

żył w Legionach Polskich, następnie wcielony do armii austriackiej, w 1918 r. zasilł szeregi Wojska Polskiego, uczestniczył w walkach o Lwów, a następnie w wojnie polsko – bolszewickiej; w 1921 r. doczekał demobilizacji. Przez rok był starszym asystentem w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Przedmiotem jego zainteresowań było gleboznawstwo. Z początkiem 1923 r. roku podjął przerwane studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w latach 1924 – 1928 był asystentem prof. Władysława Szafera w Instytucie Botanicznym UJ, uzyskując w tym czasie tytuł doktora w zakresie botaniki i geologii. Efektem udziału w pionierskich badaniach botanicznych w Tatrach Polskich były dwie części zbiorowego dzieła „Zespoły roślin w Tatrach”. Wziął

także udział w podróży naukowej do Dorudży z prof. Ludomirem Sawickim, a na przełomie 1928/1929 zaliczył dodatkowe studia z zakresu hodowli lasu w Zurychu i odbył praktykę w Niemczech, Finlandii, Szwecji i Danii. Jesienią 1929 r. objął kierownictwo Zakładu Hodowli Lasu przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; niebawem rozpoczął wykłady z dziedziny hodowli lasu i ochrony przyrody. Zakres jego badań obejmował: fitosocjologię, fitogeografię, biologię i hodowlę lasu oraz ochronę przyrody. Na podstawie pracy „O górnej granicy lasu w Tatrach” uzyskał na UJ habilitację, wreszcie w 1935 r. uzyskał nominację na profesora nadzwyczajnego hodowli lasu. W tymże roku zainicjował wyprawę Klubu Wysokogórskiego na Kaukaz, której owocem było nie tylko pierwsze wejście na Nookau Sauz Kaja (4035 m), ale kolejna praca: „Przyczynek do znajomości sosny reliktovej na Kaukazie”. Brał także udział w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych. W latach 1936 – 1939 pełnił obowiązki prodziekana Wydziału Leśnego. Największą uwagę skupił na badaniu flory tatrzańskiej, poświęcając jej kilkadziesiąt prac, wśród nich m.in.: „Limba w Tatrach Polskich”, „Wiatr halny i wpływ jego na roślinność”, „Paszenie w lasach i jego wpływ na życie lasu”, „Szkody od powału w lasach tatrzańskich i sposoby zapobiegania im w zakresie hodowli lasu”, „Szata roślinna Tatr Polskich” (1935). Był jednym z głównych orędowników założenia Tatrzańskiego Parku Narodowego, opracował kilka projektów rezerwatów przyrodniczych, zabiegał o wprowadzenie ochrony przyrody do nauki szkolnej. Ponadto współpracował z Komisją Fizjograficzną i Komisją Geograficzną Polskiej Akademii Nauk, udzielał się w Polskim Towarzystwie Botanicznym, w Lidze Ochrony Przyrody (wiceprezes).

On też walczył o ożywienie polskiego taternictwa po I wojnie światowej, zaliczył kilka pierwszych wejść nowymi drogami i wejść zimowych. Był jednym z współorganizatorów i I prezesem Sekcji Tatrzańskiej AZS w Krakowie, od 1935 r. I prezes Klubu Wysokogórskiego, prezesem i wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1935 - 1938). Obok wspomnianej eskapady kaukaskiej był organizatorem wypraw w różne partie gór świata. Był również współautorem nie wydanego podręcznika „Taternictwo zimowe”, autorem reportażu i artykułów („O istocie i drogach nowoczesnego taternictwa”, „Wspomnienia zimowe z Koziego Wierchu”). W 1937 r. został obdarzony tytułem honorowego członka Klubu Wysokogórskiego.

Tak aktywna działalność przedwcześnie została przerwana. Zmarł w Warszawie 18.01.1939 r. w wyniku powikłań pooperacyjnych. Po II wojnie światowej jego doczesne szczątki przeniesiono do grobu rodzinnego na stary cmentarz zakopiański.



- oOo -

28.02.1819: w rodzinie urzędniczej w Niederstotzingen koło Ulm (Wirtembergia) urodził się **Juliusz Roger**. Wiadomości o jego życiu są bardziej niż skromne, za to ślady, które po sobie zostawił, przetrwały po dzień dzisiejszy. Gdy miał 9 lat, rodzice przenieśli się do Augsburga i tam też

Juliusz uczęszczał do gimnazjum. W 1839 r. rozpoczął studia filozofii na uniwersytecie w Monachium, te jednak przerwał i udał się do Tybingi, gdzie podjął studia medyczne. Ukończył je z tytułem doktora medycyny. Z zamiłowania interesował się owadami i ptactwem. Od 1843 r. pracował jako asystent w szpitalu w Augsburgu, ale rok później podjął studia specjalistyczne z zakresu okulistyki w Wiedniu. Tak uzbrojony rozpoczął praktykę w wirtemberskim miasteczku Mergentheim, gdzie rychło zwrócił na siebie uwagę księcia Hohenlohe Berenstein Niederstetten, który mianował go swoim radcą. Po roku został powołany na klinikę uniwersytecką do Tybingi na stanowisko asystenta prof. Karola Wunderlicha. Przed zdolnym doktorem otworzyły się nowe możliwości, marzył o habilitacji i karierze naukowej. Miało się jednak okazać, że czekały na niego inne zadania i to daleko od rodzinnych stron, bo na Górnym Śląsku. Zaintersował się nim magnat - książę raciborski Wiktor I Maurycy v. Hohenlohe i postanowił go ściągnąć do swojej głównej siedziby w Rudach Raciborskich na stanowisko przybocznego lekarza. Doktor znał Śląsk tylko z poezji wielkiego romantyka niemieckiego Józefa v. Eichendorffa, zachwycił się jego lirycznymi wierszami, opisem śląskiego krajobrazu. Teraz przyszło mu tę poezję skonfrontować z twardą rzeczywistością. W 1847 r. stanął się w Rudach Śląskich. Zastał tu przebudowany na pałac dawny klasztor cystersów i otaczające go ubogie wioski, zamieszkane przez ludność posługującą się językiem, którego nie znał. Ale przeraził go ogrom spustoszenia, jakie powodowała epidemia tyfusu głodowego. Miał starać się o zdrowie księcia, jego rodziny i służby, tymczasem ratunku wymagała miejscowa ludność; w przeciwnym przypadku całe latyfundium nie tylko się wyludni, ale nie będzie miał kto pracować na „pańskim”. Ciasne pomieszczenia zwane szpitalikami nie mieściły chorych, a warunki w nich panujące urągały wszelkim, nawet najprostszym wymogom ówczesnej medycyny. Na zimę 1847/1848 doktor wyjechał do Paryża, by tam zapoznać się na klinikach z najnowszymi metodami zwalczania epidemii. Miał też okazję przyjąć

się z bliska rewolucji lutowej, w wyniku której obalone zostały rządy monarchistyczne Ludwika Filipa, a powstały Rząd Tymczasowy proklamował II Republikę. Głoszone hasła wolności demokratycznych i praw dla ludu spowodowały, że doktor zaczął inaczej patrzeć na śląskich poddanych wieśniaków. Gdy wrócił, zajął się nie tylko ich intensywnym leczeniem, służył im pomocą i radą, był mile widzianym gościem w wieśniaczych chałupach. Dostrzegł też, że wbrew głoszonym naukom, język tego ludu nie jest jakimś prymitywnym żargonem znikąd, ale ma swoje korzenie; przy jego pomocy lud ten nie tylko potrafi się porozumiewać, ale wyrazić najgłębsze swoje tęsknoty, żale i radości, przywiązanie do ziemi i kościoła. Z zainteresowaniem przysłuchiwał się śpiewanym przy różnych okazjach ich pieśniom, innych od wirtemberskich, prostych i melodyjnych. Aby to wszystko bardziej rozumieć dołożył starań, aby jak najszybciej opanować język tego ludu, co podkreślał, spowinowacony z językiem polskim. Nie zaprzestał też swoich badań świata owadziego i ptasiego. Posiadał bogate kolekcje chrząszczy i mrówek. Na ich temat napisał szereg prac w języku niemieckim, m.in.: „Spis dotychczas odnalezionych na Górnym Śląsku gatunków chrząszczy” – 1857, „Co nieco o mrówkach” – 1857, „Wykaz gatunków i rodzaje formicydów” – 1863. Udało mu się zebrać środki, ale też przekonać księcia do budowy szpitali. Pierwszy powstał w Rudach Raciborskich (1858), potem w Pilchowicach, w Lyskach, wreszcie w Rybniku, którego dokończenia budowy już nie doczekał (otwartego 8.04.1869).

Najtrwalszym pomnikiem jego działalności, jako etnografa jest opublikowany w 1863 r. we Wrocławiu zbiór „Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku z muzyką”. Pomieścił w nim 546 pieśni śląskich, z tego 300 z zapisem melodii. Do zbioru weszły pieśni przez niego spisane, ale również pozyskane od swoich korespondentów, wśród których znalazł się także Paweł Stalmach. Melodie pomógł mu zapisać kapelmistrz rudzicki Karol Schmidt. Prowadził Roger szeroką korespondencję, nawiązywał osobiste kontakty z osobami, dla których folklor śląski nie był obcy. Wśród nich był również ks. Robert Fiedler, proboszcz parafii ewangelickiej w Międzyborzu, który, będąc orędownikiem zachowania języka polskiego i pierwszym dialektologiem śląskim, także zbierał polskie pieśni ludowe. Wielka przyjaźń łączyła Rogera z poetą niemieckim, językoznawcą, profesorem języka i literatury niemieckiej we Wrocławiu, później bibliotekarzem zamkowym w Corvey Augustem Henrykiem Hoffmannem. Wzajemnie prześcigali się w znajomości poezji Horacego. Jemu Roger zawdzięczał przesyłanie z Wrocławia polskich książek, on najbardziej zachęcał go do zainteresowania się całością twórczości ludowej, on też przetłumaczył zebrane przez niego pieśni na język niemiecki.

Niestety tak owocna i wszechstronna działalność została nagle przerwana. Dr Roger zmarł 7.01.1865 r. na udar serca w czasie polowania w okolicach Sośnicowic. Prawie cały Górny Śląsk okrył się żałobą. Spoczął na cmentarzu w Rudach Raciborskich. Grób zachował się po dzień dzisiejszy. Pozostał zbiór, dzieło pionierskie, unikatowe, oparte na podstawach naukowych i szerokich badaniach terenowych, dokument istnienia ludu, który korzeniami tkwił w śląskiej ziemi, na której jeszcze w XIX w. brzmiała polska mowa. Zbiór Rogera doczekał reprintu w 1976 r. w Opolu, jako „wyraz wdzięczności, na jaką zasłużył ten głosiciel praw do wolności myśli, wolności kultury i języka uciśnionego przez zaborcę ludu polskiego na Górnym Śląsku” (Piotr Świec).

- oOo -

Wspomnijmy ponadto:

11.02.1894: urodził się **Ferdynand Pustów-**

ka, długoletni nauczyciel i kierownik szkoły ludowej w Wiśle – Malince, miłośnik i popularyzator muzyki, rozmiłowany w folklorze, zbieracz pieśni ludowych, autor sztuk i pieśni, organizator I zawodów narciarskich. Patrz odc. 207, „Więści Wyższobramskie” 2015/6, s. 14

- oOo -

14.02.1894: urodził się **Karol Hławiczka**, muzykolog, wirtuoz muzyki organowej, kompozytor, dyrygent, pedagog i publicysta, odkrywca „Polonezów cieszyńskich”, autor podręczników szkolnych i ok. 100 prac naukowych, wybitny znawca muzyki Jana Sebastiana Bacha i Fryderyka Chopina. Patrz odc. 42, „Gazeta Ewangelicka 2001/07-08 (39-40), s. 41 – 42.

- oOo -

26.02.1894: zmarł **Bogumił Hoff**, dokumentalista folkloru i krajoznawca, współpracownik Oskara Kolberga, odkrywca Wisły i jej popularyzator, autor pracy „Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby”, opowieści „Imko Wiselka”. Patrz: odc. 76 w „Informator Parafialny” 2004/06, s. 13.

Wydarzenia parafialne

Ordynacja w Cieszynie

Ordynacja na duchownych Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w RP w Kościele Jezusowym w Cieszynie w sobotę 5 stycznia 2019 roku

Nakaz misyjny, który wypowiedział Pan Jezus przy pożegnaniu się z uczniami przed Jego Wniebowstąpieniem brzmi „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Ew. Marka 16,15). Kościół Jezusa Chrystusa od ponad 2000 lat wypełnia to misyjne zadanie, z jednej strony przez codzienne świadectwo wiary czynnej w miłości każdego wierzącego Chryścjanina, ale również przez urząd duchownego w Jego Kościele. Pierwotny Kościół wysyłał do głoszenia Ewangelii – radosnej nowiny o Zbawieniu



człowieka przez Jezusa Chrystusa - apostołów, którzy całe swoje „zawodowe” życie poświęcili służbie Bogu. Dziś również mamy w naszym Kościele duchownych, którzy przez powierzenie swojego osobistego życia Jezusowi Chrystusowi oraz przez Boże powołanie podejmują studia teologiczne i po okresie praktyk w parafiach, przejściu formacji duchowej w Instytucie Pastoralnym i zdaniu egzaminu kościelnego, zostają dopuszczeni do ordynacji na duchownych naszego Kościoła.

W sobotę 5 stycznia 2019 roku w Kościele Jezusowym w Cieszynie miało miejsce Wielkie Święto Kościoła Jezusa Chrystusa czyli ordynacja na duchownych Kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego w RP 5 magistrów teologii ewangelickiej (absolwentów Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie) w osobach: Marek Bożek (z parafii Skoczów); Wiktoria Matloch (z parafii Cieszyn); Paweł Mikołajczyk (z parafii Biała); Arkadiusz Raszka (z parafii Dziągiewów); Piotr Uciński (z parafii Zielona Góra).

Nabożeństwo ordynacyjne zgromadziło w kościele Jezusowym w ten śnieżny, zimowy dzień liczne grono zborowników z różnych parafii naszego Kościoła z całej Polski, rodziny ordynowanych i duchowieństwo.

Uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się od procesjonalnego wejścia duchowieństwa i ordynowanych. Przywitania zboru dokonał Prezes Synodu ks. dr Adama Malina, który przygotował też liturgię tego dziękczynnego nabożeństwa. Pieśni zboru, a po niej spowiedź, śpiew chóru kościelnego z Cieszyna oraz liturgia prowadzona przez różnych duchownych przygotowywała wszystkich do samego aktu ordynacji. Po pieśni „Na skale Kościół stoi” do ordynowanych w kazaniu przemówił od ołtarza Biskup Kościoła ks. Jerzy Samiec. Po pieśni, która była wezwaniem „Przyjdź, Du-



dk. Wiktoria Matloch



ks. Marek Bożek



ks. Arkadiusz Raszka



ks. Paweł Mikołajczyk



ks. Piotr Uciński

chu Święty, Stwórco przyjdź”, Biskup Kościoła jako pierwszej dokonał ordynacji diakonackiej rodowitej cieszyńianki, „dziecka”, które wyrosło na parafii pod baczным okiem pastorostwa Joanny i Janusza Sikorów - Wiktorii Matloch, która złożyła ślubowanie i przyjęła błogosławieństwo z rąk biskupa Jerzego Samca wraz z asystentami w osobach: ks. Janusza Sikory i ks. dr Romana Prackiego, którzy wypowiedzieli wota biblijne adresowane jako modlitwa i życzenia Bożego prowadzenia w służbie. Następnie miała miejsce ordynacja prezbiterowska, którą sprawował również Biskup Kościoła Jerzy Samiec, czwórki magistrów teologii, którzy po złożeniu ślubowania ordynacyjnego po kolei podchodzili do ołtarza, gdzie przez starokościelny zwyczaj przez nałożenie rąk i modlitwę, Biskup Kościoła wraz z asystentami dokonał ich ordynacji. Jako pierwszy przeżył ją ks. Marek Bożek, dla którego asystentami byli: ks. Dariusz Lik i ks. Paweł Meler. Oni też nałożyli nowemu duchownemu białą komżę – gdyż biel oznacza czystość, a duchowny ma być czystego serca i czysto, wiernie nauczać Boże Słowo i udzielać sakramentów zgodnie z ustanowieniem Jezusa Chrystusa! Kolejnym ordynowanym duchownym został ks. Paweł Mikołajczyk, któremu wota biblijne jako asystenci wypowiedzieli wraz z Biskupem Kościoła ks. bp Adrian Korczago i ks. Marcin Orawski. Niezapomnianym wzruszeniem i modlitwą, aby Duch Św. działał przez służbę młodego człowieka w Jego Kościele, był osobisty udział piszącego te słowa w akcie ordynacji ks. Arkadiusza Raszki z Dziegielowa. Po błogosławieństwie biskupa asystenci: ks. bp. Jan Cieślak i ks. Marek Londzin słowem Bożym i modlitwą powierzali go Bogu do służby na Bożą chwałę, a ludziom do zbawienia ich dusz! Jako ostatni w tym porządku alfabetycznym został ordynowany przez Bp. Jerzego Samca w asyście ks. Dariusza Lika i ks. Marcina Pysza - ks. Piotr Uciński, któremu też została nałożona biała komża. Wzruszającymi były po akcie ordynacji przemówienia i podziękowania wszystkich 5 ordynowanych. Pieśń o mocnym akcencie „My wierzymy” w wykonaniu ks. Piotra Sztwiertni przy akompaniamencie piano Piotra Głajcara, wprowadziła zbor w dziękczynną liturgię komunijną, gdzie jako pierwsi przystąpili do Stołu Pańskiego nowo ordynowani, a następnie oni sami udzielali sakramentu Wieczery Świętej zgromadzonemu zborowi. Pieśń wspomnianego duetu i Chóru Cieszyńskiego była czasem uwielbienia i dziękczynienia dla naszego Boga za nowych duchownych podczas komunii świętej. Błogosławieństwo Biskupa Kościoła i pieśń zboru zakończyła uroczystość w Kościele Jezusowym w Cieszynie. Czas na wspólne zdjęcie i przyjmowanie życzeń zakończyło to Święto Kościoła.

Musimy dziś pamiętać, że nie często mamy ordynację w naszym Ewangelicko – Augsburskim Kościele w Polsce. Obecnie przeżywamy kryzys powołań. Garstka młodych ludzi studiuje teologię na ChAT w Warszawie. Wypełniają się na naszych oczach słowa Jezusa Chrystusa, „że żniwo jest wielkie ale robotników mało. Prośmy więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje” (Ew. Łukasza 10,2). Prośmy Boga w naszych osobistych modlitwach, w zborach i w całym Kościele, aby Pan Kościoła dał nam chętnych do podjęcia służby w kościele „żniwiarzy”. Bo żniwo jest wciąż wielkie. Nakaz misyjny, aby głosić ewangelię o Jezusie Chrystusie i czynić nas uczniami Jego wciąż jest aktualnym zadaniem, które jest do wypełnienia w XXI wieku! Bojujemy więc w modlitwach o powołania na duchownych. Prośmy Ducha Świętego, aby odrodził młode serca dla Siebie i pobudził ich, aby szli studiować teologię i podejmowali służbę w Jego Imieniu jako żarliwi i wierni Bożemu Słowu duchowni, katecheci, misjonarze, ewangelicści, po prostu świadkowie Jezusa! Każdy z nas swoją modlitwą, zachęceniem świadectwem wiary może się do tego przyczynić. „Proście, a będzie wam dane...” (Ew. Mateusza 7,7a) Bóg jest i dziś Bogiem cudów, a Jego Kościół jest mu drogi!

A wracając do naszych ordynowanych warto przypomnieć, że z woli Bożej, a decyzją Konsystorza, zostali skierowani do służby: dk. Wiktoria Matloch do parafii w Krakowie; ks. Marek Bożek jako wikariusz do Zielonej Góry; ks. Paweł Mikołajczyk do Parafii Opatrzności Bożej we Wrocławiu; ks. Arkadiusz Raszka podejmuje służbę jako wikariusz biskupa diecezji warszawskiej, a ks. Piotr Uciński, kontynuuje swoją służbę w parafii Pisz na Mazurach. Niech Bóg każdemu z nich błogosławi w służbie w Kościele Jezusa Chrystusa dziś, jutro i na wieki wieków!

Tekst: ks. Marek Londzin

Zdjęcia: Beata Macura



Zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego Śląska poprzez wykonanie prac budowlano-konserwatorskich w Kościele Jezusowym w Cieszynie. Część V.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych – śniegu i niskich temperatur powietrza – prace związane z generalnym remontem i konserwacją Kościoła Jezusowego postępują. W ostatnim miesiącu skuto kolejną dużą część starych tynków na wieży, w jej dolnych partiach od strony północnej, w ten sposób przygotowując ściany do dalszych prac już w okresie dodatnich temperatur. Zostały też zdemontowane kolejne okna, na klatkach schodowych i w części południowej kościoła, co odczuwamy poprzez znacznie mniejszą ilość światła słonecznego, jaka wpada do wnętrza kościoła. Wyjęte metalowe ramy okienne są piaskowane, galwanizowane i malowane, a później transportowane do podpoznańskiej firmy Insoglas, która wykonuje scalone szyby do konkretnego otworu okiennego (34 do 38 szymbek zespolonych na okno, o różnej wielkości), by następnie ramy i oddzielnie, odpowiednio opisane szybki mogły powrócić na miejsce do Cieszyna i zostać zamontowane. Przed nami demontaż okien w prezbiterium, który jeszcze bardziej ograniczy ilość światła słonecznego w kościele, a tym samym uświadomi nam zamysł i genialność architekta Jana Jerzego Hausrückera projektującego w początkach XVIII wieku Kościół Jezusowy w Cieszynie i jego doświetlenie w epoce, w której jeszcze nie było elektrycznych żarówek. Jednocześnie trwa montaż pierwszej części okien po renowacji.

Po 10 stycznia zostały wyłączone dzwony



Skute tynki części górnej - ściana północna



Przywóz okien po renowacji wraz z nowymi szybami



szybki zespolone



Przywóz okien po renowacji wraz z nowymi szybami



Montaż szybek



Zdemontowane okna

na wieży, co związane jest z bezpieczeństwem pracy i samej konstrukcji wieży, gdyż tam również zostały wyjęte okna. Otwory okienne w wieży zostały tymczasowo zabezpieczone płytami uniemożliwiającymi swobodne ujście fal dźwiękowych dzwonów, które mogłyby niekorzystnie wpłynąć na konstrukcję samej wieży, dlatego też podjęto decyzję o ich tymczasowym wyłączeniu.

Serdecznie dziękujemy za wszelkie złożone ofiary i darowizny na rzecz remontu Kościoła Jezusowego, które zasilają fundusz wkładu własnego, jaki parafia musi wnieść z własnych środków, a który wynosi 3 500 000 zł. Darowizny za ubiegły 2018 rok wyniosły łącznie 242 399,83 zł. Jednocześnie prosimy o dalsze wsparcie wszystkich, którzy mogą takżę wielką inwestycję wspomóc, a za każdą ofiarę serdecznie dziękujemy – nr konta bankowego: 78 8113 0007 2001 0074 4353 0001, tytułem: darowizna na cele kultu religijnego – Kościół Jezusowy.

tekst i foto: Marcin Gabryś,



Montaż szybek

Nabożeństwo dla seniorów w Hażlachu

Jak co roku w okresie adwentu organizowane są nabożeństwa ze spowiedzią i Komunią Świętą przygotowywane dla seniorów zboru. Tak było i w Hażlachu, 16 grudnia 2018 roku w kościele zgromadziło się wielu naszych seniorów wraz z całym rodzinami. Nabożeństwo odprawił opiekun filiału ks. Marcin Podzorski.

Po nabożeństwie seniorzy spotkali się w sali parafialnej gdzie przy kawie i herbacie można było powspominać miniony czas i spędzić miłe chwile we własnym towarzystwie. Na zakończenie ks. Marcin złożył wszystkim życzenia świąteczne oraz każdy z uczestników otrzymał paczkę ze słodkim upominkiem oraz do przeczytania na świąteczne wieczory książeczkę Lidii Czyż „Gdzie jest Betlejem?”

Ewa Cienciała



Zdjęcia: Piotr Witoszek

Nabożeństwo dla seniorów w Puńcowie

W IV niedzielę adwentu w naszym puńcowskim kościele odbyło się tradycyjne nabożeństwo spowiednio – komunijne dla najstarszych członków naszego zboru oraz Gwiazdka dla dzieci.

Na samym początku szkółkowicze przedstawili nam krótki program artystyczny, którym wprowadzili wszystkich zebranych w świąteczny nastrój, a był to przeddzień Wigilii. W wykonaniu dzieci usłyszeliśmy piękne piosenki, słowa jednej z nich mówiły o wspaniałym prezencie jaki otrzymaliśmy od Boga, a jest nim narodzony Pan Jezus.

Po kazaniu, które wygłosił ks. Tomasz Chudecki, Seniorzy wraz z rodzinami mieli możliwość przystąpienia do stołu Pańskiego. Potem nastał długo wyczekiwany moment dla naszych dzieci, kiedy każde z nich otrzymało świąteczną paczkę, która czekała pod choinką całe nabożeństwo.

Seniorzy udali się do salki na drugą część spotkania, gdzie przy herbatce i małym „co nieco” był czas na rozmowę, wspomnianie tego, co już jest za nami. Ksiądz podzielił się krótkim rozważaniem dotyczącym zbliżających się świąt, składając zebrany życzenia. Każdy uczestnik spotkania otrzymał paczkę, książkę o tematyce Bożonarodzeniowej, oraz piernikową gwiazdkę na choinkę. Na zakończenie spotkania złożyliśmy sobie życzenia i podzieliliśmy się opłatkiem.

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że tak licznie zebraliśmy się na nabożeństwie tej niedzieli i wspólnie, bez względu na wiek, mogliśmy się cieszyć na zbliżający godowy czas. Dzięki wystąpieniu szkółkowiczów przypomnieliśmy sobie historię narodzin Jezusa, bo wszystko to, co chcą przekazać nam dzieci i sposób w jaki to robią, z wielkim zaangażowaniem i pozytywnymi emocjami, najbardziej nam dorosłym zostaje w pamięci. Dlatego też dziękujemy szkółkowym Ciociom za poświęcony czas i przygotowanie programu, a dzieci zapraszamy na szkółki w każdą niedzielę na godz. 10 –tą.

Naszym Drogim Seniorom życzymy zdrowia, samych radosnych chwil, a nade wszystko odczuwania Bożej obecności w każdym dniu Nowego 2019 Roku.

*Tekst: Grażyna Smoter
Zdjęcia: Paweł Nowak*



Noworoczne spotkanie

Noworoczne Spotkanie Współpracowników parafialnych filiałów Hażłacha i Zamarsk.

W sobotę 12 stycznia w sali parafialnej w Hażłachu, podobnie jak w roku ubiegłym, miało miejsce noworoczne spotkanie współpracowników świeckich zaangażowanych w pracy filiałów Hażłach i Zamarski - organistów, dyrygentów, osób prowadzących szkoły niedzielne, kościelnych, członków rady filiałów, Rady Parafialnej, Rady Diecezjalnej - można powiedzieć - wolontariuszy. W spotkaniu wzięło udział ponad 30 osób angażujących się w różne formy aktywności życia parafialnego filiałów.

Gospodarzem spotkania był opiekun obydwu filiałów ks. Marcin Podzorski. Po słowach powitania i modlitwie wspólnie odśpiewano kilka kolęd. Następnie ks. M. Podzorski, na przykładach biblijnych, wskazał na ważność angażowania się osób świeckich w życie religijne zboru. Przywołując postacie biblijne Mojżesza, Jozuego, Jeremiasza i innych uzmysłowił nam, że decyzje o powołaniu, podjęciu się działań związanych z odpowiedzialnością za innych, nie zawsze są łatwe. Jeżeli jednak zostaliśmy obdarowani przez Boga różnymi talentami, to powinniśmy się nimi dzielić. Wynika to z pojmowania życia chrześcijańskiego jako powołania do służby na rzecz innych.

W dalszej części spotkania ks. Marcin Podzorski przygotował ciekawy konkurs z wiedzy o naszej diecezji cieszyńskiej. Uczestnicy spotkania podzieleni na pięć grup zmagali się w rozwiązywaniu trzech tematów przedstawionych w prezentacjach. Pierwszy konkurs polegał na odgadnięciu kościoła w cieszyńskiej diecezji, których fotografie były pokazywane na prezentacjach. Duże emocje wzbudził drugi temat, dotyczący rozpoznawania księży pracujących w diecezji cieszyńskiej, którzy pokazani byli w dwóch etapach - „zakamuflowanej” i „w realu”. Trzeci temat dotyczył niektórych wydarzeń w obydwu filiałach w roku 2018. Ciekawy sposób prezenta-



cji tych wydarzeń, które były udziałem parafian z Hażłacha i Zamarsk, powodował, że uczestnicy spotkania mieli nieraz problemy z prawidłową odpowiedzią. Zwycięska grupa

konkursu została nagrodzona. Ks. Podzorski zaprezentował również migawki z wszystkich wydarzeń związanych z funkcjonowaniem filiałów w Hażlachu i Zamarskach. Dopiero ta prezentacja uzmysłowiła nam, jak bogaty w wydarzenia był rok 2018 na terenie Hażlach i Zamarsk. Za to wszystko dziękujemy Łaskawemu Bogu oraz opiekunowi ks. Marcinowi Podzorskiemu.

Jak to już jest przyjęte w Hażlachu, dla uczestników spotkania przygotowano ciasto, kawę, herbatę oraz niespodziankę – każdy na pożegnanie otrzymał „krówkę wersetówkę” (na zdjęciu). Zwycięska grupa konkursu jako nagrodę otrzymała paczkę „krówek wersetówek”.

Dziękujemy wszystkim, którzy przygotowali to miłe spotkanie.

Krystyna Król



Świąteczne spotkanie

W każdy poniedziałek o godzinie 10.00 w sali naprzeciwko kancelarii parafialnej zbiera się grupa seniorów na wspólnych spotkaniach. Jest to czas wspólnego śpiewu i miłych rozmów przy kawie i herbatce. Opiekunem grupy jest ks. Marcin Podzorski, który już od wielu lat prowadzi spotkania oraz jest naszym akompaniatorem.

Jak co roku w okresie przedświątecznym odbyło się uroczyste spotkanie gwiazdkowe. W poniedziałek 17 grudnia 2018 roku prawie 20-to osobowa grupa wspólnie z opiekunem i ks. proboszczem ks. Januszem Sikorą, przeżywało czas kolędowania. Był też czas na bożonarodzeniową refleksję i posiłek.

Zapraszamy wszystkich na nasze cotygodniowe spotkania, przyjdźcie, zobaczcie jak miło można spędzić poniedziałkowe dopołudnie. Do zobaczenia.

Uczestnik



Orszak Trzech Króli

6 stycznia br. odbył się pierwszy Cieszyński Ekumeniczny Orszak Trzech Króli. Orszak Trzech Króli jest nawiązaniem do tradycji wystawiania jasełek ulicznych. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, parafian, dzieci, młodzieży i osób starszych - wydarzenia, które miały miejsce tysiące lat temu, zostają przeniesione do współczesności. Dzięki budzącemu emocje widowisku, historia opowiadana jest na nowo. Orszak zawsze prowadzą Trzej Królowie symbolizujący trzy kontynenty: Europę, Azję i Afrykę. Na apel cieszyńskich księży, na czele z Proboszczem ks. Januszem Sikorą, odpowiedziało wielu zborowników. Na Placu Kościelnym do godziny 13.00 zbierało się wielu zainteresowanych - były to dzieci w różnym wieku, młodzież oraz dorośli. Każdemu uczestnikowi została wręczona korona, posiadająca piękne złote zdobienia na fioletowym tle, które to kolory już w pierwszym momencie identyfikowały się z naszym kościołem. Punktualnie o godzinie 13.00 wyruszyliśmy na cieszyński Rynek. Korowód prowadzony był przez jednego z Królów - Króla Baltazara, za którego był przebrany nasz chórzysta Marcin Szarzec.

O 13.30 orszak z naszej Parafii dotarł na Rynek. Powitał nas proboszcz Parafii Marii Magdaleny ks. Jacek Gracz (*był on pomysłodawcą i współorganizatorem imprezy*). Do słów powitania dołączył także ks. Janusz Sikora. Później odbyło się symboliczne złożenie darów przez Trzech Króli: Melchiora (reprezentował Parafię pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie), Kacpra (reprezentował Stowarzyszenie „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra w Cieszynie”) i Baltazara. Miało miejsce również wspólne kolędowanie. Najpierw przygrywała Orkiestra Dęta „Cieszynianka”, później pałeczkę przekazano Kapeli „Sikor-ki”. Kolejną atrakcją spotkania był konkurs dla dzieci na najpięk-



niejszy strój orszakowy.

Mile spędzany czas przy wspólnym kolędowaniu trwał do późnych godzin popołudniowych.

Były jeszcze proponowane stoiska z rękodziełem i gastronomią. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali zaproszenie na koncert kolęd, który miał się odbyć w Kościele Jezusowym o godzinie 17.00.

Tekst i zdjęcia: Beata Macura



Podsumowanie 2018 roku

W czwartek 17.01.2019 r. odbyło się walne zebranie sprawozdawcze cieszyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Przebiegało ono zgodnie z założonym porządkiem. Zebranie prowadził viceprezes Marcin Mrózek, protokołował zast. sekretarza Piotr Pastucha, wcześniej wybrani do pełnienia tych funkcji.

Głównym punktem zebrania było sprawozdanie prezesa z rocznej działalności Oddziału w 2018 r. W sprawozdaniu uwzględnione zostały następujące punkty: skład zarządu, praca zarządu, działalność oddziału (spotkania klubowe, wycieczki, publicystyka, współpraca z innymi organizacjami, inne), członkowie, sprawy finansowe i podsumowanie drugiego roku IX kadencji zarządu Oddziału.

Zarząd wybrany w 2017 r. działał w nie zmienionym składzie. Zbierał się na zebraniach sześć razy celem omówienia bieżących spraw organizacyjnych.

Na 41 spotkaniach klubowych przypomniano 38 postaci Ludzi Zacznych, których rocznice przypadły na 2018 r., 3 poświęcone wydarzeniom, ponadto odbyło się spotkanie adwentowe i retrospekcyjny przegląd wydarzeń w oddziale w 2018 r. ilustrowany zdjęciami. Spośród postaci ewangelickich przywołaliśmy następujące postacie: Pawła i Ferdynanda Pustówków, Chrystiana – księcia legnicko-brzeskiego, Józefa Ondrusza, ks. Józefa Nierostka, księżną Daisy v. Pless, ks. Jana Kollara, Fryderyka Kalischa, Pawła Kubisza, Oskara Bartla, ks. Karola Bartha, Karola XII – króla szwedzkiego, ks. Fryderyka Schleiermachera, Władysława Michejdę – Wita, ks. bp. Karola Kotulę i ks. sen. Ryszarda Trenklera. Z wydarzeń przypomniano wydanie Porządku Kościelnego przez księcia cieszyńskiego Wacława III, historię poprzedzającą wybuch wojny 30-letniej i dzieje Zrzeszenia Ewangelików Polaków



w Wielkiej Brytanii. Zorganizowano także Jubileuszowy Poranek Trzech Stuleci (Powstanie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, Odzyskanie niepodległości i włączenie kościołów Śląska Cieszyńskiego do wspólnoty Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Polsce). Ogółem na wszystkich spotkaniach wystąpiło 18 prelegentów. Sześcioro z nich (ks. Marek Londzin, Anna Rusnok, ks. Jan Badura, Stefan Król, Stanisława Ruczko i Władysław Sosna) występowało wielokrotnie, realizując prawie $\frac{3}{4}$ wszystkich prelekcji.

Zrealizowaliśmy w 2018 r. 7 wycieczek, 5 jednodniowych i 2 dwudniowe, w kraju – 2, na terenie Republiki Czeskiej – 3 i w Słowacji – 2. Wycieczka na Martinske Hole (Słowacja) była trzechsetną wycieczką naszego Oddziału.

Gdy chodzi o publicystykę, jesteśmy obecni na stronie PTEw w internecie w comiesięcznych relacjach, na łamach „Wieści Wyższobramskich” (tu cykl „Ludzie i wydarzenia” – 249 odcinków oraz okolicznościowe notki), także w „Kalendarzu Cieszyńskim 2018” (artykuł o ks. bp. Karolu Kotuli i Kalendarium rocznic na 2018 r.). Wydruki z relacji na stronie PTEw stanowią jednocześnie kronikę Oddziału.

Delegacja zarządu uczestniczyła w dorocznym zebraniu oddziałów PTEw działających na Śląsku Cieszyńskim w Wapienicy. Nasi członkowie uczestniczyli w wybranych prelekcjach organizowanych przez Książnicę Cieszyńską. Przez 21 lat korzystaliśmy z sali Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Tradycyjnie na zakończenie sezonu wycieczkowego rozegrane były dwa konkursy: „O Złoty Liść Jesieni” i „Co zapamiętałeś z wycieczek 2018 r.”.

Nominalna liczba członków wynosi 100 osób, z tego aż 26 to członkowie w podeszłym wieku, nie uczestniczący już w życiu klubowym, a wcześniej należący do PTEw. przez co najmniej 10 lat. Pożegnaliśmy w 2018 r. 4 osoby (Edward Bolek, Ruta Lissowska, Ewald Ruczko, Jan Toman), przyjęliśmy sześcioro nowych członków.

Gdy chodzi o sprawy finansowe, szczegółły podane są w sprawozdaniu skarbnika. Tu stwierdzimy jedynie, że ogólne rozliczenie zakończone zostało saldem dodatnim, a oddział



nie zalega z żadnymi płatnościami.

W podsumowaniu prezes ustosunkował się do niektórych kłopotliwych sytuacji w pracy oddziału, jak coraz większe trudności formalne w uzyskaniu dotacji z Urzędu Miasta, trudności organizacyjne wycieczek, nikłe zainteresowanie naszym Porankiem Trzech Stuleci i prelekcjami o tematyce protestanckiej organizowane przez Książnicę Cieszyńską, wreszcie kwestie związane z lokalem na spotkania PTEw. Na końcu złożył podziękowania wszystkim instytucjom, które w 2018 r. wsparły finansowo działalność Oddziału (Parafia, Urząd Miasta, Bank Spółdzielczy i Zarząd Główny PTEw.) oraz wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do pomnożenia dorobku Oddziału PTEw, w szczególności: prelegentom, członkom zarządu – zwłaszcza obu skarbnikom, paniom prowadzącym „kuchnię” klubową. W osobnym piśmie zarząd Oddziału PTEw podziękował Zarządowi Głównemu Macierzy Ziemi Cieszyńskiej za udostępnianie sali na spotkania klubowe PTEw przez 21 lat, umożliwiając przez to prowadzenie systematycznej działalności klubowej PTEw przez cały rok kalendarzowy.

Ujmując rzecz krótko: 41 czwartków i 1 poranek oraz 7 wycieczek, a także obecność w mediach jest wystarczającym dowodem wielkiego wysiłku organizacyjnego i zaangażowania społecznego członków zarządu.

W sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej jej przewodniczący mgr inż. Jan Król przedstawił szczegółową analizę dokumentacji finansowej oddziału, nie stwierdził żadnych uchybień i postawił wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi Oddziału za 2018 r. Wniosek ten zebrani poparli jednogłośnie w głosowaniu.

W dyskusji wziął udział ks. proboszcz Janusz Sikora, który podkreślił aktywność i piękne wyniki działalności Oddziału PTEw. Poinformował także o bieżących pracach przy remoncie kościoła. Uznanie dla pracy oddziału wyraziła także pani Kurator Małgorzata Waclawik – Syrokosz z tym przekonaniem, że Oddział będzie mógł z równym powodzeniem rozwijać swoją działalność, korzystając z sali parafialnej.

Wobec wyczerpania porządku obrad, zebranie zostało zakończone.

Tekst: Władysław Sosna

Zdjęcia: Beata Macurta



Światowy Dzień Modlitwy

Czym jest

Światowy Dzień Modlitwy

SDM-logo, Światowy Dzień Modlitwy (zwany dawniej Światowym Dniem Modlitwy Kobiet) skupia wokół siebie chrześcijanki różnych wyznań. Jest to ruch ekumeniczny o ponad 120-letniej tradycji.

Wspólną modlitwę kobiet w intencji biednych, bezrobotnych, pokrzywdzonych na skutek wojny domowej w Ameryce Północnej i napływu biednych emigrantów z Europy i Azji, zainicjowała w 1887 r. Mary Ellen James z Kościoła Prezbiteriańskiego.

W 1927 r. był już obchodzony jako Światowy Dzień Modlitwy Kobiet. Od tego czasu liturgia ŚDMK opracowywana jest kolejno przez chrześcijanki różnych krajów.

Od 1968 r. Światowy Dzień Modlitwy Kobiet obchodzony jest na całym świecie w ponad 170 krajach w pierwszy piątek marca.

Pomiędzy konferencjami za sprawy Światowego Dnia Modlitwy Kobiet odpowiedzialny jest Komitet Wykonawczy, z siedzibą w Nowym Jorku, składający się z przedstawicielek różnych regionów świata, reprezentujących trzy największe tradycje chrześcijańskie: protestancką, prawosławną i rzymskokatolicką.

W wyniku ostatnich badań nad historią ŚDM stwierdzono, że w Polsce pierwsze nabożeństwo ŚDMK odbyło się 4 marca 1927 r. w Kościele Baptystycznym w Łodzi. W 1948 r. odbyło się nabożeństwo ŚDMK w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym w Warszawie, prowadzone przez Amerykankę, panią Hjordis Wickstroem. Po 13 latach przerwy idea Światowego Dnia Modlitwy Kobiet trafiła ponownie do Polski przez Kościół Ewangelicko-Reformowany (Irena Kurzewska) i Kościół Ewangelicko-Methodystyczny (Halina Kus). Przewodniczącą Polskiego Krajowego Komitetu ŚDM w latach 1993-2006 była Ewa Walter z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Obecnie Komitetowi przewod-



niczy Joanna Kamińska z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

Nabożeństwa Światowego Dnia Modlitwy umacniają wiarę w Jedyne Pana i Zbawiciela, zbliżają ludzi różnych ras, tradycji wyznaniowych i kultur, przełamują poczucie izolacji i osamotnienia, pomagają zauważyć innych i nieść ich brzemia, ułatwiają przeistaczanie wiary i modlitwy w czyn, poprzez wspólną intencję modlitwy tworzą z nas jedną rodzinę. (Powyższy tekst pochodzi z broszury przygotowanej na Światowy Dzień Modlitwy, tłum. Małgorzata Platajs i Bożena Wiercińska, opr. Krystyna Lindenberg i Małgorzata Platajs).

Organizatorki

Serdecznie zapraszamy

1 marca br. na uroczyste nabożeństwo do Kościoła Jezusowego
w Cieszynie na godzinę 17.00,
a później do sali konfirmacyjnej na drugą część spotkania

Z posiedzien Rady Parafialnej

Pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Parafialnej odbyło się we wtorek 22.stycznia. Obradom przewodniczył Proboszcz ks. Janusz Sikora. Biblijne hasła dnia odczytał i modlitwę zmówił ks. Tomasz Chudecki. Porządek obrad przyjęty został bez zmian i uzupełnień. Odczytany protokół z poprzedniego zebrania nie wzbudził zastrzeżeń.

Realizując porządek obrad zebrani zapoznali się ze sprawozdaniami z działalności Proboszcza i Rady Parafialnej i finansowym za rok 2018. Rozpatrując sprawozdanie finansowe zdziwienie i zaciekawienie wzbudziła kwota wydatków na remonty obiektów sakralnych większa o ponad milion od wydatków na takie remonty w latach ubiegłych. Pani Kurator, rozwiewając nasuwające się wątpliwości, wyjaśniła, iż kwota ta zawiera koszty remontu kościoła Jezusowego poniesione w roku ubiegłym (dokładnie 1 260 000,00 zł). Przypomniała, że koszty tego remontu pokrywane są z programu „Zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego Śląska poprzez wykonanie prac budowlano-konserwatorskich w Kościele Jezusowym w Cieszynie”.

Rada zapoznała się z planem finansowym na rok bieżący, a w szczególności z jego częścią dotyczącą remontów obiektów sakralnych. Przewidziano w nim na te cele kwotę 200 000,00 zł. Do tych obiektów nie jest zaliczany kościół Jezusowy bo koszty jego remontu pokrywane są w lwiej części ze środków przyznanych Parafii we wspomnianym już programie.

Sprawy finansowe podsumowane zosta-

ły sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej, która nie stwierdziła niezgodności czy nieprawidłowości w obszarze finansowym Parafii. Po dyskusji dotyczącej przede wszystkim remontów w filiałach, Rada Parafialna podjęła uchwały zatwierdzające sprawozdania i plany i uchwałę przekazującą te dokumenty pod obrady Zgromadzenia Parafialnego, które odbędzie się 09.lutego br.



Foto: Beata Macura

W sprawach bieżących Rada pochyliła się nad lokalową przyszłością ks. Janusza Sikory, który, jak powszechnie wiadomo, odchodzi w stan spoczynku. Prawo kościelne zobowiązuje parafię do zapewnienia emerytowanemu proboszczowi godnego lokum. Rada Parafialna, kierując się sugestią Zainteresowanego, uznała, że mieszkanie na parterze w budynku na placu Kościelnym 4 posiada wymagane cechy.

W sprawach wniesionych omówiono organizację Zgromadzenia Parafialnego i nabożeństw w niedzielę – ostatnią w lutym i pierwszą w marcu.

Zebranie zakończono wspólnie zmówioną Modlitwą Pańską.

*Sekretarz Rady Parafialnej
Marcin Mrózek*

Serdecznie zapraszamy na spotkanie:

„Kościół ewangelicki w Indiach” (Tamilski Ewangelicko-Luterański Kościół w południowych Indiach – wczoraj i dziś).

Spotkanie odbędzie się **w piątek 1 marca 2019 r.** w budynku Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie pl. Kościelny 6 (Alumneum) na drugim piętrze **o godz. 17.00.**

Jasmin Issakiraja z Indii i Friederike Lippold z Niemiec przybliżą początki pierwszej misji luterańskiej w Tranguabarze na południu Indii, która była związana z luterańskim duchownym Bartholomäusem Ziegenbalgem oraz dzisiejsze aspekty funkcjonowania i życia Tamilskiego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła – struktura, zwyczaje, charakter. Prelekcja będzie wzbogacona prezentacją multimedialną.

Jasmin Issakiraja, nauczycielka języka angielskiego w szkole policealnej w stanie federalnym Tamil Nadu w południowych Indiach. Należy i aktywnie uczestniczy w życiu Tamilskiego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w południowych Indiach, a obecnie – z ramienia Kościoła – przebywa na rocznym wolontariacie we Franckesche Stiftungen w Halle w Niemczech.

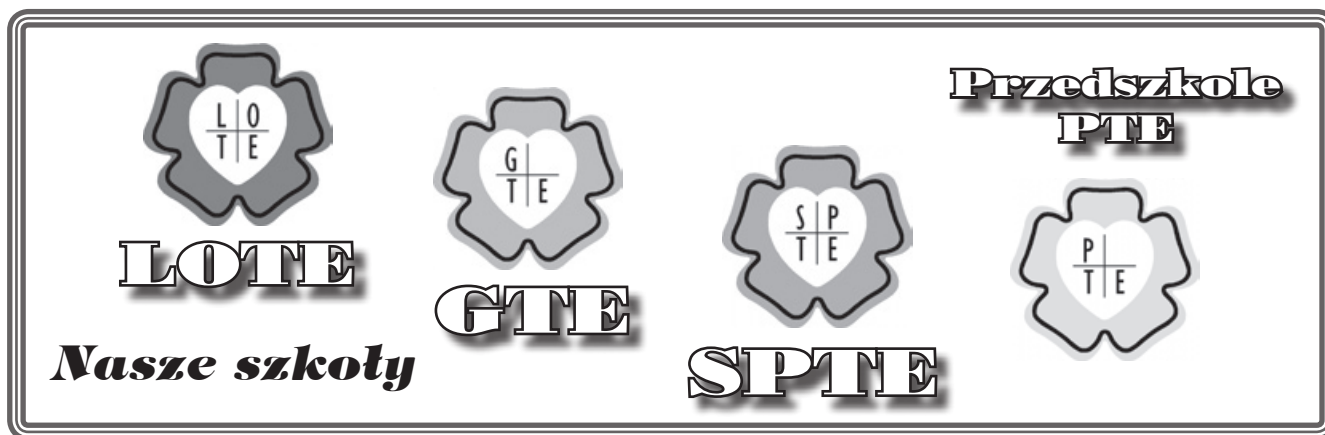
Friederike Lippold – historyk sztuki i slawistka, pracuje w Franckesche Stiftungen w Halle w Niemczech. Odpowiedzialna m.in. za kontakty i współpracę międzynarodową, koordynowanie wydarzeń kulturalnych. Fundacja Franckego opiekuje się materialnym i niematerialnym dziedzictwem myśli i działa ks. Augusta Hermanna Francke. W zabytkowych budynkach fundacji mieszczą się muzeum, biblioteka, archiwum, instytuty badawcze, uniwersytet, szkoły, przedszkola oraz organizacje społeczne.



Jasmin Issakiraja



Friederike-Lippold



Liceum Ogólnokształcące TE

W dniach 28 i 29 grudnia 2018 r. Towarzystwo Ewangelickie im. ks. Franciszka Michejdy zorganizowało w Teatrze Adama Mickiewicza tradycyjny już koncert „Dzieci śpiewają kolędy”. 28 grudnia (piątek) koncert prowadziły Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum Towarzystwa Ewangelickiego. Tego dnia można było podziwiać popisy zespołu uczniów LOTE/GTE, ponadto chóry z Cieszyna, Dzięgielowa, Skoczowa, Wisły Centrum, Zamarsk/Haźlacha i Brennej/Górek oraz Młodzieżówka z Cieszyna.

Koncerty w nie zmienionej formie są organizowane od 1993 roku – czyli już po raz 26. I od lat cieszą się dużym zainteresowaniem. Stanowią swego rodzaju przedłużenie świątecznej atmosfery i stwarzają możliwość wspólnego kolędowania, przekazywania Dobrej Nowiny z pokolenia na pokolenie. Dla placówek ewangelickich stanowią formę propagowania idei szkolnictwa protestanckiego, promocji, a także są możliwością zdobywania funduszy na rozwój placówek TE. W organizację koncertów zawsze włączają się rodzice uczniów i szerokie grono darczyńców za co bardzo dziękujemy.

Początek roku kalendarzowego wiąże się w LOTE z podsumowaniem pracy w I semestrze roku szkolnego. Średnie poszczególnych klas: 1a – 4,15; 1b – 3,88; 2a – 4,16; 2b – 4,30; 2c – 4,29; 3a



Dzięgielowa



Brennej/Górek



Młodzieżówka z Cieszyna.

– 3,99; 3b – 3,67; 3c – 4,00. Średnia szkoły wyniosła 4,01. Uczniowie, którzy uzyskali średnią co najmniej 4,75: klasa 1a - Wiktoria Glück; klasa 2a: Filip Foltyn, Krzysztof Gołębiowski, Magdalena Kłopacz, Patryk Wójtowicz; klasa 2b - Maria Chudecka, Matylda Forszpaniak, Karolina Hernik, Julia Krzenek, Marianna Kusy; klasa 2c - Aleksandra Czudek, Klaudia Pabich, Daniel Cieślar, Jan Kulec, Nina Woźniak; klasa 3a - Jakub Królica; klasa 3b - Maria Sitkiewicz; 3c - Barbara Lipka, Teofil Tomica.

Po listopadowych zmaganiach pisemnych uczniowie klas trzecich w styczniu przystąpili do egzaminu ustnego DSD II, Deutsches Sprachdiplom. Po dwudniowym egzaminowaniu 18 tegorocznych maturzystów uzyskało rewelacyjne wyniki. Osiągnęli 100% zdawalność, 16 uczniów uzyskało poziom C1, a 2 B2. Jest to ukoronowanie wspólnych wysiłków uczniów, szkoły oraz nauczycielek: Justyny Soboty oraz Magdaleny Karnacz.

W grudniu zostały przeprowadzone próbne egzaminy maturalne z przedmiotów podstawowych oraz rozszerzonych. Wyniki zostały opracowane przez nauczycieli i omówione wraz z uczniami. Wniosek posłuży do dalszej pracy. Kolejna matura próbna zostanie przeprowadzona w marcu.

Wbrew obiegowej opinii uczniowie LOTE nie tylko samą nauką żyją. Samorządy LOTE i I LO im. Osuchowskiego zorganizowały pierwsze szkolne zawody speedcubingowe (układanie kostek Rubika na czas) w Cieszynie. Sprzęt i nagrody zostały zapewnione przez sponsora SPEEDCUBE.PL. Nad zawodami zgodził się objąć patronat Jonatan Kłosko – rekordzista świata w najszybszym ułożeniu Skewba (rodzaj kostki). Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony uczniów i nauczycieli obu szkół. Uczestnicy konkurowali w czterech kategoriach – 2x2x2, 3x3x3, 4x4x4 oraz Pyraminx. Dwie z nich zostały wygrane przez uczniów LOTE (Patryka Wójtowicza i Jana Białego), a dwie przez uczniów I LO (Mateusza Nowaka i Stanisława Rakowskiego). Zawody były bardzo udane – nie możemy doczekać



się następnej edycji!

Duże opady śniegu wzbudziły zachwyt również wśród licealistów. Efektem tej fascynacji był 3 metrowy bałwan, który powstał na szkolnym podwórku!

Na początku stycznia 2019 r. miesięcznik "Perspektywy" (perspektywy.pl) ogłosił doroczny ranking najlepszych szkół ponadgimnazjalnych w Polsce. LOTE znalazło się (jako jedyne liceum z powiatu cieszyńskiego!) w pierwszej setce najlepszych liceów z całej Polski i otrzymało tytuł ZŁOTEJ SZKOŁY 2019.

100 miejsce w POLSCE

88 miejsce w POLSCE w podrankingu MATURALNYM

6 miejsce w WOJ. ŚLĄSKIM

1 miejsce w POWIECIE CIESZYŃSKIM

LOTE zajmuje w rankingu wysoką pozycję nieprzerwanie od 2011 r., a więc od momentu, gdy ranking zaczął uwzględniać wyniki matur. Te wyniki świadczą same za siebie i potwierdzają fakt, że od 2005 roku, gdy wprowadzono nową formułę matury, aż do chwili obecnej, wyniki naszych matur są wyższe od średniej wojewódzkiej oraz średniej krajowej.

Wysoka pozycja LOTE w rankingu to zasługa uczniów i nauczycieli. Absolwentom z 2018 r. dziękujemy za bardzo dobre wyniki matur, który miały decydujący wpływ na wysoką ocenę. To także wynik wysokich kompetencji nauczycieli LOTE, ich ciężkiej pracy i oddania sprawom szkoły.

Przed nami wielkie wyzwanie w postaci naboru do LOTE podwójnego rocznika: absolwentów gimnazjów i absolwentów szkół podstawowych. Planujemy dla każdego rodzaju LO otworzyć 3 klasy, czyli w sumie 6 oddziałów.

Oferujemy jak dotychczas elastyczny wybór rozszerzeń. Proponujemy szkołę, w której uczniowie znajdą swoją własną drogę, a nauczyciele będą dla nich wsparciem i przewodnikami.

Konkretną ofertę, siatkę godzin i ulotkę promocyjną przedstawię w marcowym wydaniu Więści. Wszystkich kandydatów chętnych do LOTE zapraszam już teraz do odwiedzania strony internetowej LOTE, w zakładce REKRUTACJA są już zamieszczane wszystkie niezbędne informacje i terminy.

Aleksandra Trybuś-Ciešlar



Szkoła Podstawowa TE

Tradycyjnie rok 2018 pożegnaliśmy koncertem „Dzieci śpiewają kolędy” w cieszyńskim teatrze im. Adama Mickiewicza. Podczas wieczoru wystąpiły chóry z: Bażanowic, Goleiszowa, Cisownicy, Wisły Jawornika, Bielska oraz dzieci z naszej placówki i Przedszkola Towarzystwa Ewangelickiego. Rada Rodziców zorganizowała bufet, a nasi uczniowie, w ramach akcji „wspieramy rozbudowę SPTE”, sprzedawali gadżety z logo naszej szkoły.

Styczeń w SPTE to czas konferencji klasyfikacyjnych, plenarnych i spotkań z rodzicami. W pierwszym etapie edukacyjnym uczniowie otrzymują oceny opisowe. W kolejnym II etapie uczniowie otrzymują oceny z poszczególnych przedmiotów. Po I semestrze średnia ocen szkoły wyniosła 4,3. Wyniki poszczególnych klas przedstawiają się następująco: I miejsce - IVb 4,72

II miejsce – VA - 4,61, III miejsce – VIB - 4,6, IV miejsce – IVA - 4,5; V miejsce VB - 4,41; VI miejsce – VIA 4,34; VII miejsce – VIIA - 4,28; VIII miejsce – VIIB - 4,24; IX miejsce – VIIIA - 4,18; X miejsce – VIIIB - 4,13. Trudno porównywać średnie klas VII i VIII z klasami IV, ze względu na zakres materiału i poziom trudności. Jednak należy podkreślić, że uzyskane średnie są wysokie i sporo uczniów otrzymałoby świadectwo z wyróżnieniem. Najwyższe średnie uzyskali:

4a: *Kajetan Glajcar, Maja Grusiecka, Zuzanna Korcz, Emilia Michalska, Martyna Raczek, Zuzanna Szal*

4b: *Maria Chłopek, Wiktor Gawlikowski, Piotr Klukowski, Milena Kozieł, Iga Krzyżak, Sara Madzia, Maria Mól, Milena Olszar, Olivier Niżnikiwicz, Anastazja Ożga, Natalia Stefka, Jan Wojewodziec, Maja Wójcik, Julia Zawada*

5a: *Kornelia Berek, Piotr Bożek, Julia Fuchs, Lena Koczkoń, Adam Madzia, Maciej Nowak, Joanna Postrożny, Lena Pustówka, Szymon Siekierka, Paweł Teper, Anna Twardzik*

5b: *Emilia Dorda, Oskar French, Jan Górniak, Katarzyna Kaczmarek, Adam Lipka, Aleksandra Wajda, Fabian Wojnar*

6a : *Emilia Czauderna, Zuzanna Jackowska, Sangyeon Kim, Wiktoria Krystek, Adrian Łyżbicki, Marcin Wiselka*

6b: *Kinga Fedrizzi, Marta Górnik, Michalina Ondrzejek, Marta Pasterny, Justyna Pelar, Matylda Sikora, Kinga Weber, Antonina Woźniak, Filip Zasada*

7a: *Zuzanna Fuchs, Wiktoria Gerula, Agata Jaroszek, Amelia Koło, Katarzyna Machej, Martyna Rozum, Wojciech Szwed, Zuzanna Żydek*

7b: *Tola Glajcar, Nela Krajewska, Michał Król, Leon Młynek, Weronika Stasica, Paweł Wojacki*

8a: *Jagoda Cholewa, Marta Chudecka, Marcelina Forszpaniak, Helena Kasperek, Justyna Rozmus, Monika Szlajss*

8b: *Milena Bertin, Zofia Teper, Anabel Wołoszyn*





Można także częściowo podsumować wojewódzkie konkursy przedmiotowe. Do II etapu zakwalifikowali się: Agata Jaroszek i Olaf Woltman z języka polskiego, Zofia Teper z matematyki, Olaf Woltman także z języka angielskiego, Franciszek Ptak z geografii oraz Katarzyna Machej z języka niemieckiego (jako jedyna z powiatu cieszyńskiego).

W ramach współpracy ze SP-2 w Bielsku-Białej Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja, nasz chór pod kierownictwem Grażyny Mrowiec wziął udział we wspólnym kolędowaniu, które odbyło się w auli Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku. Występ głosowo wsparli nasi nauczyciele: Piotr Sikora i Natalia Bukowska.

Młodsze klasy: 4ab wraz z wychowawczyniami: M. Gawlikowską i A. Jurić spędziły jeden dzień na

nartach a pozostałe klasy, korzystając z zimowej aury, spędziły czas na naszym podwórku lub korzystały z wyciągu Cieślarówka.

8 lutego o godzinie 16.00 w sali gimnastycznej SPTE odbędzie się spotkanie z rodzicami klas I na rok szkolny 2109/2020 . Dla przedszkolaków w tym czasie odbędą się zajęcia integracyjne z nauczycielami.

Prowadzimy nabór uzupełniający do klas IV na rok szkolny 2019/2020 . Podanie do pobrania znajduje się na stronie internetowej szkoły.

Joanna Gibiec

Przedszkole TE

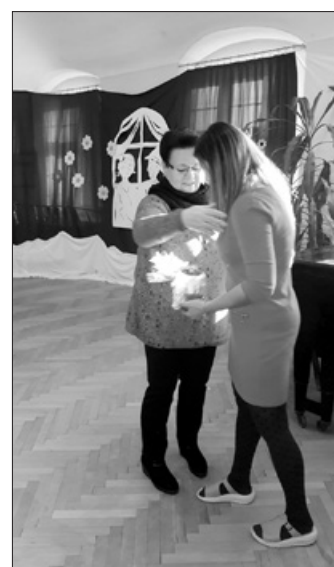
Dzień Babci i Dziadka

Mimo, że styczeń jest zimowym miesiącem, pełnym chłodnych dni, są takie dwa dni, jedyne dwa dni w roku, kiedy każdemu robi się cieplej na sercu, bo przecież jest to święto naszych kochanych babć i dziadków. W Przedszkolu Towarzystwa Ewangelickiego zapraszanie babć i dziadków na uroczystość z okazji ich święta jest tradycją na stałe wpisaną w repertuar imprez przedszkolnych. Święto Babci i Dziadka to dzień niezwykły, nie tylko dla dzieci, ale przede wszystkim dla babć i dziadków. To dzień pełen uśmiechów, wzruszeń, łez i radości.

Tradycyjnie świętujemy cały tydzień, od 21 do 25 stycznia odbywały się te wspaniałe imprezy. Dzieci witały swoich gości - „Wi-

tać gości to nie sztuka, potrafią też mali, a na dowód, że potrafią, nas tutaj przysłali. Witam babcie, witam dziadków na lewo, na





prawo, jeśli Wam się podobało, uderzcie nam brawo”. Wychowawczynie złożyły serdeczne życzenia wszystkim babciom i dziadkom. W pięknie udekorowanej sali dzieci wraz ze swoimi wychowawczyniami przygotowały piękne programy artystyczne. W większości były to wzruszające wiersze i piosenki okolicznościowe, związane tematycznie z tymże świętem.

*Dziś mojej babci życzenia złożę,
w wiązankę kwiatów serduszek włożę
i wiem, że bardzo będzie się cieszyć,
kiedy zobaczy, że do niej śpieszę.
Moja babunia najlepsza w świecie,
wszystkim wam powiem, bo wy nie wiecie.
Ja babcię kocham, ściskam za szyję,
niech będzie zdrowa i sto lat żyje!*

*Dzisiaj mamy święto dziadka,
okazja niezwykle rzadka.
Ja dziadziusia kocham szczerze,
w jego słowa zawsze wierzę.
Mój dziadek ma swoje zdanie,*

*budzi we mnie zaufanie.
To naprawdę trzeba przyznać,
dziadek fajny jest mężczyzna.
Kiedy dzień dziadka zaświta,
wiązanką kwiatów go witam.
Bądź zdrowy, dziadku kochany
i bądź zawsze razem z nami.*

Oprócz montażu słowno - muzycznego, szanowni goście obejrzeli także pokazy taneczne w wykonaniu swoich wnuczek i wnuczków. W trakcie uroczystości babcie i dziadkowie mogli podziwiać swoje pociechy w różnych formach artystycznych. Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa, kierowane pod ich adresem. Frekwencja jak co roku dopisała. Kochane mamy naszych przedszkolaków przygotowały również dla nich poczęstunek w postaci ciasta, kawy, herbaty. Następnie obdarowały swoich ukochanych gości upominkami, przygotowanymi własnoręcznie. Były to piękne laurki z życzeniami.

Atmosfera tej uroczystości była wspaniała, po-

dziękowaniami ze strony gości nie było końca. Dzieci poczuły się prawdziwymi gospodarzami placówki przedszkolnej. Spotkania upłynęły w milej i serdecznej atmosferze. Dzieci, poprzez wiersz, piosenkę i taniec, mogły wyrazić kochanym babciom i dziadkom swoje uczucia za trud włożony w ich wychowanie.

W tych szczególnych dniach była okazja osobście podziękować dziadkom za pomoc na rzecz naszego przedszkola czy podczas organizacji loterii fantowej na koncercie kolęd, organizowania zajęć czy pomoc w urządzaniu ogródka przedszkolnego. Nauczyciele przygotowali prezenty które także wręczyły Panie dziadkom. Jeszcze raz dziękujemy Państwu:

Jolancie i Dariuszowi Misiarzom - ZOOMIXmarket, dziadkowie Martynki

Państwu Węglarzom - hotelu Gambit, dziadkowie Krzysia i Klaudii

Irenie i Dariuszowi Hobernikom - Firma transportowa dziadkowie Arturka

Pani Małysz babci Tymka,

Renacie i Piotrowi Misiarzom - Kamienica Konczakowskich dziadkowie Kubusia

Pani Izabeli Raszce babci Julki

Pani Magdalenie Bieszczanin babci Ewy

Pani Agacie Bojdzie - Fryzjerstwo damskie babci Antosia

Paniom Lidii Szczypce i Marioli Wójcik babciom Tomka

Panu Kamińskiemu dziadkowi Amelki.

Wszystkim kochanym dziadkom dziękujemy za udział w kiermaszu i wsparcie naszych planów.

Bal przebierańców

Jak co roku w karnawale w naszym przedszkolu odbył się oczekiwany przez dzieci „Bal Przebierańców”. W tym dniu przenieśliśmy się do WIELKIEJ KRAINY BAJEK. Pomysłowość rodziców nie miała granic. Przygotowali oni dla swoich pociech ciekawe stroje karnawałowe. Na balu, więc obok księżniczek, wrózek, rycerzy, muszkieterów, piratów czy żołnierzy - komandosów, pojawiły się postaci z ulubionych bajek: Czerwony Kapturek, Syrenka, Kot w Butach.

Po wielkiej prezentacji strojów rozpoczęły się tańce – przy rytmach wesołej muzyki, były one przeplatane zabawami i korowodami. Niespodzianką był „balonowy pokaz”, w czasie którego dzieci dowiedziały się co można wyczarować z balonów. Oczywiście znalazło się również coś dla spragnionych i zmęczonych, chwila relaksu przy wspólnym poczęstunku i pamiątkowe zdjęcie. Do domu dzieci wracały we wspaniałych humorach, dzieląc się z rodzicami swoimi przeżyciami.



Współpraca z Biznes Partner Club

Poszukując sponsorów, w tym roku trafiłam na Panią Weronikę Superniok menager Biznes Partner Club. BPC skupia ludzi biznesu czy to dużych firm czy też firm jednoosobowych. Działalność BPC polega na kompleksowej obsłudze firm z indywidualnym podejściem do poszczególnych klientów. Spotkania z Panią

Weroniką zaowocowały rautem, na który zostałam zaproszona i pozyskaniem nowych kontaktów.

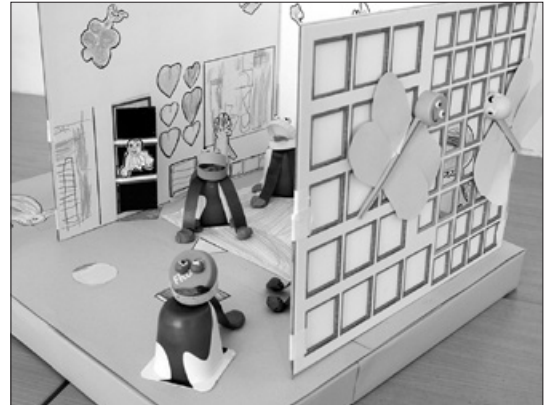
W tym miejscu chciałam podziękować za wsparcie wspianiałym rodzicom przedszkolaków, którzy pojechali ze mną do Szczyrku. Na Rauce zaprezentowałam nasze przedszkole ale i całe Towarzystwo Ewangelickie. Owocem tego spotkania są przekazane przez BPC i gości rautu pieniądze na zakup klocków dla naszych przedszkolaków, a jest to niemała kwota, za co jesteśmy bardzo wdzięczni.



Konkurs „Nasze przedszkole”

Jesienią tego roku WOM w Bielsku Białej ogłosił konkurs plastyczny „Nasze przedszkole”. Nasze grupy najstarsze ochoczo zabrały się do pracy. Było trzeba przygotować makietę przedszkola. Dzieci prace robiły na kilku zajęciach plastycznych pod czujnym okiem pani Urszuli Górnickiej - Hermy. Długo czekaliśmy na wyniki konkursu. Nagrodą w konkursie miały być klocki lego, gry układanki i drobne gadżety. Ważnym elementem było, aby makietę placówki została wykonana z materiałów przeznaczonych do recyklingu. Nadszedł długo wyczekiwany dzień.

Jako przedstawiciel placówki Towarzystwa Ewangelickiego zostałam zaproszona na uroczystość wręczenia nagród. Radość była ogromna, ponieważ okazało się że nasze przedszkole zdobyło pierwsze miejsce w konkursie. Dzieci otrzymały piękny dyplom i prezent do sali, wspomniany duży zestaw klocków lego. Opłacała się ciężka praca i zaangażowanie podczas wykonywania makiety. Jeszcze raz dziękujemy pani Urszuli Górnickiej - Hermie za przygotowanie z dziećmi pracy konkursowej.



Grażyna Podgórska



Chóry, muzyka ...

KOLYNDOWANI PRZY CHOINCE

W niedzielę 30 grudnia w Goleszowie odbyło się gminne kolędowanie – „Kolyndowani przy choince”. Do udziału w tym wydarzeniu zaproszone zostały chóry oraz zespoły działające w gminie Goleszów. Naszą parafię reprezentował chór z Bażanowic pod dyrekcją diak. Joanny Sikory. Zaśpiewał również solista Marcin Podzorski.

Kolędowanie odbywało się na placu przy fontannie. Atmosfery świątecznej dodawały migoczące światelka oraz choinki. Niestety nie dopisała pogoda. Było zimno, wietrznie i bardzo deszczowo. Pogoda jednak nie odstraszyła kolędników.

Chór z Bażanowic zaśpiewał na finał koncertu. W jego wykonaniu zgromadzeni usłyszeli trzy kolędy: „Wigilijna gwiazdo świeć”, „Wśród nocnej ciszy” oraz „Gdy się Chrystus rodzi”.

Wójt gminy p. Sylwia Cieślar już zapowiedziała, że „kolyndowani” w takiej formie stanie się imprezą cykliczną i już zaprosiła na kolejny koncert w grudniu.

Tekst: J. Szalbot

Foto: urząd gminy Goleszów

<http://www.goleszow.pl/>



KOLEĐOWY CZAS WCK

Chociaż kolędy zaczęliśmy śpiewać już podczas grudniowego koncertu adwentowego, o którym wspominaliśmy już w poprzednim numerze, dziś chcemy się jeszcze z Wami podzielić naszymi wspomnieniami z najpiękniejszego okresu roku dla chórów, jakim jest następujący po Bożym Narodzeniu czas wielkiego kolędowania.

Ze względu na liczne rodzinne wyjazdy, nie udało nam się wystąpić podczas nabożeństwa wigilijnego w Kościele Jezusowym, ale zastąpili nas panowie z chóru męskiego, za co bardzo im dziękujemy i serdecznie ich pozdrawiamy.

Tuż po świętach, 27 grudnia odbyliśmy naszą ostatnią podróż w mijającym roku. Nasz ostatni koncert w 2018 roku był występem zagranicznym! W czwartkowe popołudnie pojechaliśmy do Wendryni na Zaolziu, gdzie w miejscowym domu PZKO wystąpiliśmy z programem kolędowym na Spotkaniu Oplątkowym tamtejszego Klubu Seniora. Gospodarze bardzo miło nas powitali i poczęstowali pysznymi ciasteczkami. Po krótkim powitaniu zaśpiewaliśmy dziesięć kolęd. Bardzo ciepłe przyjęcie na długo pozostanie w naszej pamięci.

6 stycznia 2019 roku wzięliśmy udział w tradycyjnym Wieczorze Kolęd w naszym kościele. Pierwszy raz wykonaliśmy piękną angielską kolędę „In the bleak midwinter” oraz Suitę Kolędową wspólnie z Chórem Kościelnym. Na zakończenie wszyscy wykonawcy połączyli swoje siły i wspólnie zaśpiewali dwie kolędy. Cieszymy się, że tegoroczny Orszak Trzech Króli oraz Wieczór Kolęd miały ekumeniczny charakter, co zaowocowało występem zaprzyjaźnionych chórów z parafii św. Marii Magdaleny oraz zgromadziło liczne grono słuchaczy, którzy zaproszeni zostali do wspólnego kolędowania. Razem cieszyliśmy się z narodzenia Zbawiciela.

W niedzielę 20 stycznia pojechaliśmy do Ustronia i wzięliśmy udział w nabożeństwie ekumenicznym w kościele św. Klemensa. Kazanie wygłosił proboszcz ustroniskiej parafii ewangelickiej ks. Piotr Wowry, obecny był też pochodzący z naszej parafii ks. Michał Matuszek. Na nabożeństwie nie zabrakło też władz miasta Ustroń. Reprezentowali je



Wędrynia



Koncert kolęd w Ustroniu

Burmistrz Przemysław Korcz oraz Marcin Janik, przewodniczący Rady Miasta, który zaprosił nas do Ustronia. Miłą niespodzianką dla nas była również obecność Burmistrzyny Cieszyńska Gabrieli Staszkiwicz. Podczas nabożeństwa śpiewały połączone chóry ewangelicki i katolicki z Ustronia. Po nabożeństwie odbył się nasz koncert kolęd. Wykonaliśmy różnorodne kolędy, a cappella oraz z akompaniamentem. Po nabożeństwie zaproszeni zostaliśmy na poczęstunek, podczas którego mieliśmy możliwość porozmawiać z gospodarzami parafii i miasta. Bardzo dobrze występowało nam się dla ustroniskiej publiczności, która tłumnie przybyła na nabożeństwo i koncert. Dziękujemy panom Marciniowi Janikowi i Łukaszowi Sitkowi z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego za zaproszenie nas do Ustronia, poprowadzenie koncertu oraz ciepłą, rodzinną atmosferę, w której przyszło nam zakończyć sezon kolędowy.

Przy okazji zmiany roku dokonaliśmy także pewnych podsumowań. W minionym 2018 roku spotkaliśmy się na 43 piątkowych próbach. Wystąpiliśmy 36 razy, w tym na 25 koncertach, nabożeństwach, 2 ślubach i 1 pogrzebie. Odwiedziliśmy m.in. Cisow-

nicę, Puńców, Zebrzydowice, Mikołajki, Jawor, Jastrzębie-Zdrój, Ustroń, Giżycko, Sosnowiec, Jaworze, Czeski Cieszyń i Wendrynię. Daliśmy 6 koncertów z Orkiestrą Kameralną Artis, zaśpiewaliśmy dziesiątki pieśni patriotycznych podczas wielu koncertów z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości, nauczyliśmy się wielu nowych pieśni, w tym kompozycji ewangelickich twórców renesansowych, co było dla nas wielkim wyzwaniem. Udało nam się również nagrać teledysk do pięknej kolędy „Bóg w Betlejem znalazł dom” razem z Niemym Chórem Uniwersytetu Śląskiego w naszym pięknym kościele.

Cieszymy się też, że w minionym roku w nasze szeregi wstąpiły 4 nowe osoby, czyli nas przybyło. Bardzo cieszylibyśmy się jednak, gdyby i w tym roku ktoś z Was zdecydował się dołączyć do wesołej ekipy WCK! Zwłaszcza tęsknimy za panami śpiewającymi basem, ale każdy głos mile widziany! Zainteresowanych prosimy o kontakt z naszym dyrygentem pod adresem wyszabrama@op.pl – czekamy. Napisz, przyjdź, spróbuj!

Piotr Sikora

CZAS NA PODSUMOWANIE I REFLEKSJE

Jak zwykle na początku nowego roku spotykamy się, aby podsumować rok ubiegły i powierzyć kolejny w Boże miłujące ręce. I tak - 15 stycznia 2019 roku odbyło się uroczyste spotkanie Chóru Misyjnego. Na spotkanie był zaproszony ksiądz Tomasz Chudecki oraz chórzystki, które wycofały się z aktywnego udziału ze względu na wiek i stan zdrowia. Spotkanie prowadziła nasza prezeska Zofia Wojtas, która zorganizowała całość, czuwała nad programem i przygotowaniem stołu. Z pieniędzy chórowych zakupiono kanapki cieszyńskie i pączki. Poza tym Lidzia Hławiczka upiekła pyszne ciasto i smakowity chleb z bakaliami w kształcie gwiazd. Przygotowała też sałatkę śledziową według receptury żydowskiej, która okazała się hitem stołu. Drugie ciasto wykonała Krysia Mendrek, choć sama nie mogła być obecna. Mirosław Podzorski przyniósł siatkę pełną mandarynek. Tak więc stół był obfity zastawiony.

Po przywitaniu zebranych prezeska oddała głos najstarszej z nas, wieloletniej



Odwiedź naszą stronę:

<http://www.parafia.cieszyn.org.pl>

prawie 88-letniej chórzystce Helence Szurman, aby podzieliła się swoim świadectwem. Jej długie życie nie było łatwe, ale jest wdzięczna Bogu za wszystko, a przede wszystkim za życie wieczne, które dał jej Pan Jezus. Kilka razy zadała pytanie, na który każdy człowiek musi dać odpowiedź: Czy masz życie? Potem prezeska przedstawiła sprawozdanie z działalności chóru za rok 2018 podkreślając wierność Boga, który wysłuchał modlitw i dał nam nową dyrygentkę Lidię Konik oraz 2 nowe chórzystki. Osoby z najlepszą frekwencją otrzymały skromne nagrody. Stanisław Stanieczonek, nasz osiemdziesięciolatek z Łączki, otrzymał książkę „Przeżyliśmy, aby opowiedzieć” Miriam Harel o Żydach, którzy uniknęli śmierci w Holocauście. 5 innych osób miało po 2 nieobecności.

W modlitwie dziękczynnej przed „gości-
ną” poprowadził nas ksiądz Tomasz, a Mirosław Podżorski prosił o błogosławieństwo dla naszej solenizantki Lidii Hławiczki. Teraz mogliśmy już delektować się wszystkimi smakołykami zgromadzonymi na stołach. Na spotkaniu zdecydowaliśmy o przekazaniu kwoty pięciuset złotych na remont Kościoła Jezusowego. Zmieniliśmy także dzień prób z wtorku na środę. Dla solenizantki oprócz życzeń były 2 pieśni zaśpiewane z akompaniamentem jej gitary: „Ujmij mą dłoń” oraz „Ujmij, o Panie, moją dłoń”.

Jeszcze w trakcie konsumpcji Krystyna Brudny przeczytała z książki Maxa Lucado „Potwór w szafie. Jak jutro bać się mniej niż dzisiaj” jeden rozdział zatytułowany „Psalm Williama”. Książkę tę otrzymał w nagrodę Jan Poloczek, a psalm ten napisany przez chłopca z Afryki przenosił jego uwagę z płonącego domu na potężnego Boga, który może zatrzymać geparda, który może pokonać lwa i jeszcze wiele więcej. Lęk może pokonać każdego człowieka, ale Pan Jezus przyniósł pokój i stale mówi do nas: „Nie bój się”, „Niechaj się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” i wiele tym podobnych słów.

Potem był czas na kolędowanie. Mieliśmy liliowe śpiewniczki „Boże, zaśpiewam Ci nową pieśń” wydane przed ponad czterdziestu



laty, ale większość kolęd śpiewaliśmy z pamięci. Był to czas radości, wesołości i oddawania Bogu chwały za cud wcielenia się Boga i zamieszkania Pana Jezusa wśród nas, ludzi. Prawie na koniec kolejny z osiemdziesięciolatków - Ewald Jończyk - przeczytał napisany przez siebie gwarowy wiersz „Po kolędzie”. Z zadumy wyprowadził nas zaśpiewany głośno hymn „Te Deum laudamus” – Boże wielki, pełnyś chwał. Po Modlitwie Pańskiej i błogosławieństwie rozchodziliśmy się do domów. I w tym roku liczymy na Bożą obecność i Jego działanie pośród nas i przez nas.

A może, Ty, Czytelniku chciałbyś dołączyć do nas? Będziesz mile widziany.

tekst: Krystyna Brudny

zdjęcia: Lidia Hławiczka i Leszek Macura

**JEŚLIBYŚ WIĘC SKŁADAŁ DAR SWÓJ NA OŁTARZU I TAM WSPOMNIAŁBYŚ, IŻ BRAT
TWÓJ MA COŚ PRZECIWKO TOBIE. ZOSTAW TAM DAR SWÓJ NA OŁTARZU. ODEJDŹ
I NAJPIERW POJEDNAJ SIĘ Z BRATEM SWOIM. A POTEM PRZYSZEDŁSZY, ZŁOŻ DAR SWÓJ.**

Mt 5,23-24

WIECZÓR KOŁĘD

„Mędrcy świata, monarchowie, dokąd się spieszycie? Jakież cuda wam opowie betlejemskie Dziecię...”. Tą pieśnią w Święto Epifanii rozpoczął się tegoroczny wieczór kolęd w Kościele Jezusowym. Zgromadzonych w cieszyńskiej świątyni przywitał proboszcz, ks. Janusz Sikora. Wydarzenie miało ekumeniczny charakter, bowiem, poza siedmioma chórami z naszej parafii, wzięły w nim udział również Katolicki Chór Kościelny „Lutnia” i „Schola – The voices of MM”, działające przy parafii rzymskokatolickiej pw. Marii Magdaleny.

Repertuar wieczoru kolęd był zróżnicowany. Wykonawcy sięgnęli zarówno po znane wszystkim tradycyjne polskie kolędy, jak i nieco rzadziej słyszane pieśni Bożonarodzeniowe. W niepowtarzalny klimat wprowadziły wszystkich dzieci z chóru „Hosanna”, śpiewając „Czas radości”, a następnie nieco bardziej melancholijną piosenkę „Biały śnieg”. Później sprzed ołtarza kolędy i pieśni wykonali: Chór Misyjny, Chór Męski, Chór Kościelny, Wyższobramski Chór Kameralny, Chór Hażlach-Zamarski, Chór Bażanowice, wspomniane



wcześniej chóry katolickie oraz zadebiutował zespół instrumentalny prowadzony przez Kamilą Szturca z Hażłacha. Każdy kolejny utwór pogłębiał Bożonarodzeniową, atmosferę, pełną wiary, radości i nadziei. Koncert zakończyło wspólne wykonanie przez wszystkie chóry kolęd „Wśród nocnej ciszy” i „Gdy się Chrystus rodzi”. Ten moment, kiedy ponad stu chórzystów wydobyło z siebie cudowne dźwięki, był pięknym zwieńczeniem muzycznej i duchowej uczty, w której dane mi było uczestniczyć.

Kończąc spotkanie z kolędą i pieśnią Bożonarodzeniową ksiądz proboszcz podziękował wszystkim chórom i dyrygentom za ich służbę. Następnie uczestnicy tegorocznego koncertu kolęd zmówili modlitwę „Ojcze nasz” i zaśpiewali „O Błogosławiony”. Ten niedzielny, styczniowy wieczór był piękny, szkoda tylko, że nie wszystkie ławki były pełne. Należy mieć nadzieję, że za rok będzie nas więcej.

Tekst: Gabriela Glajcar

Zdjęcia: Beata Macura



Młodzież, dzieci

Świąteczna młodzieżówka

21 grudnia był dniem klasowych wigilijek, dniem w którym we wszystkich szkołach uczniowie zapominają o podręcznikach, kartkówkach, sprawdzianach, a zamiast zeszytów na ławkach kładą opłatki, ciasteczka i ozdoby świąteczne. To jedyny w roku dzień, kiedy do każdej koleżanki i każdego kolegi można podejść, zapominając o sporach ze szkolnego korytarza i powiedzieć od serca kilka miłych słów. Hasło „Wesołych świąt!” niesie się po cieszyńskim rynku.

Członkowie naszej grupy młodzieżowej zadbali o to, by na ostatnim przed Bożym Narodzeniem spotkaniu również nie zabrakło wigilijnego klimatu. Pomysłowe dziewczyny złączyły ławki w jeden wspólny stół, na którym znalazły się tradycyjne cieszyńskie ciasteczka, sałatki dwóch typów, ciasta oraz owoce. Przytulną atmosferę oraz miłą woń dodały świeczki zapachowe rozmieszczone wzdłuż stołu.

Przy świetle pochodzącym tylko od małych lampionów śpiewaliśmy kolędy, a później małą refleksją nad Słowem Bożym podzielił się z nami ksiądz Marcin Podzorski. Na przykładzie nie mających nic wspólnego z biblijnym Bożym Narodzeniem słów: stajenka, trzech królowie oraz osioł, pokazał, jak wiele elementów do historii Bożego Narodzenia ludzkość na przestrzeni wieków dopisywała, że dziś wydają się one nieodłączną częścią prawdy o narodzeniu Chrystusa. Pewne szczegóły uległy dużym przeobrażeniom. Czy zatem na podstawie kolęd, jasełek oraz tradycji jesteśmy w stanie poznać najprawdziwszą wersję Bożego Narodzenia z Ewangelii Mateusza lub Łukasza?

Współcześnie, kiedy rodzi się dziecko, rodzina rozsyła wiadomości do przyjaciół i znajomych, by w odpowiedzi otrzymać masę gratulacji, a później przyjmować gości pragnących na żywo zobaczyć nowo narodzonego. Zwróćmy uwagę na fakt, że krótko po przyjściu Jezusa na świat nie odwiedzają go tłumy, a jedynie grupy kilku pasterzy i mędrców. Słowo „mędrcy” spotkamy w Biblii w kontekście na-



rodzin Chrystusa, ale określenia „królowie” oraz ich rzekomych imion: Kacper, Melchior, Baltazar już nie; nie mamy też informacji, czy było ich trzech. Prawdopodobnie byli to uczeni astronomowie – znali się na gwiazdach i potrafili odczytywać z nich znaki. Przybyli do Jezusa od wschodu, przypuszcza się, że z Persji. Jeśli rzeczywiście pochodzili z tych terenów, to musieli przebyć drogę ok. 2000 kilometrów. Gwiazda góruje po zachodniej stronie nieba i nie wskazuje konkretnego miejsca. Mędrcy bazujący na własnej wiedzy, domyślili się, że należy ruszyć w kierunku Jerozolimy, gdyż tam przebywają uczeni w piśmie. W tym fragmencie ukryta jest pewna symbolika dla nas. Czasami potrzebujemy pomocy i wówczas Bóg, jak gwiazda, wskazuje nam osobę, która może nas pokierować dalej. Mędrcy nie czynią użytku ze swojej wiedzy i choć znaki na niebie widziało z pewnością mnóstwo ludzi, tylko oni ruszają do Betlejem. Kiedy docierają wreszcie do Jezusa, wręczają mu trzy dary:

- złoto – wyznacznik bogactwa i prestiżu, najcenniejsze w oczach świata, mogło przydać się Marii i Józefowi
- kadzidło – żywica z drzewa bosfelliowego, ładnie pachnie, ma właściwości lecznicze (inhalacja) czyli moc oczyszczania – mędrcy wręczają je Jezusowi jako zapowiedź, że będzie kapłanem, który złoży ofiarę z samego siebie.
- mirrę – suszona żywica z drzewa balsamowego roztopiona w wodzie, lecznicza maść, przydatna w balsamowaniu zwłok, bo opóźnia rozkład ciała.

Mirra na pierwszy rzut oka nie wydaje się potrzebna małemu dziecku, ale kluczem do odkrycia sensu tego daru nie jest znaczenie dosłowne, lecz znów symbolika. Mędrcy przynosząc mirrę małemu Chrystusowi, zapowiadają, że przyszedł na świat, aby umrzeć zgodnie ze słowami proroków. Dla nas podarunek kojarzący się ze śmiercią nie wchodzi w grę, ponieważ nowemu członkowi rodziny zawsze życzymy szczęścia i miło-

ści, a prezenty, które przynosimy mają mu posłużyć w życiowej drodze. Herod zamienia się w dobrego aktora i podstępnie prosi mędrców, aby po powrocie z Betlejem przekazali mu wiadomość, gdzie dokładnie urodziło się dzieciątko. Jednak interwencja Boga ostrzega podróżnych przed złymi zamiarami Heroda, dzięki czemu wracają z Betlejem inną trasą. Fakt ten również skrywa ukrytą przenośnię. Ludzie, którzy przychodzą do Jezusa, wracają do swoich życiowych obowiązków odmienieni Duchem Świętym, czyli w pewnym sensie od tego momentu kroczą nową ścieżką.

W Betlejem znajduje się Kościół Narodzenia Pańskiego. Umownie przyjmuje się, że właśnie na miejscu tej świątyni narodził się Pan Jezus. W IV wieku Matka Konstantyna nakazała budowę szeregu kościołów upamiętniających życie oraz naukę Jezusa. Kiedy w VII wieku Muzułmanie podbijają tereny całego Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej, po drodze burzą wszystkie kościoły, oprócz Kościoła Narodzenia Pańskiego, ponieważ wewnątrz świątyni na jednej ze ścian namalowany jest fresk z mędrcami ubranymi w stroje noszone przez Muzułmanów. Wyznawcy islamu pomyśleli więc, zgodnie ze słowami komedii Juliusza Machulskiego, że „nasi tu byli”. Dzięki temu jeden z najważniejszych obiektów chrześcijańskiego dziedzictwa ostał się do czasów współczesnych.

Boże Narodzenie to bardzo spopularyzowane przez media i marketing święta, chociaż z teologicznego punktu widzenia ważniejszym wydarzeniem dla chrześcijan jest Wielkanoc. Urodziny Pana Jezusa przede wszystkim jednoczą oraz stanowią nowy początek. W małym dzieciątku powinniśmy starać się zobaczyć kogoś, wyjątkowego, kogoś kto porusza ludzkie serca.

Krzysztof Londzin

Gwiazdki dla dzieci:

...w Bażanowicach

W drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia odbyło się w Bażanowicach uroczyste nabożeństwo rodzinne, w ramach którego dzieci ze szkoły niedzielnej oraz chóru Stokrotki przeżywały swoją Gwiazdkę.

Zgromadzoną w kościele zaprezentował się chór Stokrotki.



Wieści Wyższobramskie

Swoj program przedstawily równiez dzieci ze szkółki niedzielnej. W ołtarzu pojawili się pasterze, aniołowie, żłóbek, Maria, Józef, mędrcy oraz mieszkańcy Betlejem. Na zakończenie do kościoła przyszedł Mikołaj, który obdarował wszystkie dzieci prezentami.

Przypominamy, że próby chóru Stokrotki odbywają się w czwartki o godzinie 16:00, zaś szkółki niedzielne zawsze równolegle z nabożeństwem – w niedzielę o 8:30.

Tekst: J. Szalbot

Foto: S. Polok





...w Zamarskach



...w Hażlachu



Relacja na stronie 19.

...w Puńcowie



...w Cieszynie

W ostatnią niedzielę adwentową 23 grudnia odbyła się Gwiazdka dla dzieci. Na początku spotkania wszyscy mogli obejrzeć zdjęcia z ostatnich wydarzeń, które były organizowane dla dzieci.

Po przywitaniu ks. Dariusz Madzia w swoim rozważaniu wprowadził nas w świąteczny nastrój. Swoją występowanie dzieci rozpoczęły od scenki, w której uświadomiły nam, że to Jezus ma być tym najważniejszym. Na końcu scenki zaprosiły nas do wysłuchania wierszy, muzycznych występów i wspólnego kolędowania.

Kiedy dzieci skończyły swój występ, nastąpiła okazja do podziękowań i rozdania prezentów. Otrzymali je wszyscy, zarówno dzieci jak i dorośli. Częstując się pysznymi ciastami mieliśmy okazję do składania życzeń i miłych rozmów. Serdecznie dziękuję wszystkim zaangażowanym w organizację tych wydarzeń!

Pavla Chudecka





Nocowanie w „Kaplicy”

W piątkowy wieczór 16 listopada 2018 w kaplicy w Gumnach spotkały się dzieci. Tym razem spotkanie miało też wymiar integracyjny, bo spotkały się dzieci z Gumien i Cieszyna.

Po przygotowaniu swoich miejsc na spanie nastąpiło oficjalne powitanie i zabawy, które pomogły nam się lepiej poznać. W następnej części dzieci zastanawiały się nad tym, co jest ich schronieniem, gdzie lubią się ukrywać. Wysłuchały historii o strusiach i dowiedziały się, że tak naprawdę nie chowają one głowę w piasek, ale ludzie często zachowują się jak owe strusie – nie lubią wyzwać, uciekają przed nimi. Poprzez Słowo Boże z Psalmu 73,28 „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie” dzieci były zachęcane do przebywania w Bożej bliskości.

W kolejnej części zadaniem dzieci było samodzielne przygotowanie sobie kebaba. Wszystkie dzieci temu wyzwaniu podołały i bardzo im własnoręcznie zrobiona kolacja smakowała. Pełne energii zabrały się do przygotowania świątecznych kartek na kiermasz i pakowania paczek „Prezent pod choinkę”. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w tegoroczną edycję akcji Prezent pod Choinkę! Razem sobie pomagali, tworzyli piękne karteczki i sprawiało im to dużą radość.

Koniec dnia zakończyliśmy modlitwą i wspólnym oglądaniem filmu, przy którym niektóre dzieci po intensywnym wieczorze szybko zasnęły.

Rano po pysznym śniadaniu i sprzątaniu czas



Wieści Wyższobramskie

przed rozjazdem do domów spędzony został na różnych zabawach i rozmowach. Był to niezwykle czas pełen Bożych łask spędzony we wspaniałym towarzystwie dzieci przy zabawach, tworzeniu, rozmowach i obficie zastawionym stole. Serdecznie dziękujemy wszystkim mamom, które przygotowały pyszne ciasta!

Tekst i zdjęcia: Pavla Chudecka



Nasze dzieło

W sobotę rano 15 grudnia 2018 spotkało się około 20 osób dzieci i rodziców, żeby razem piec pierniczki. Po modlitwie i rozdzieleniu obowiązków wszyscy zabrali się z wielkim zapałem do pracy – walczyli, wykrajali, pilnowali piekarnika, pomagali sobie, robili krem, sprząтали, no i próbowali swoich wypieków. Każdy wypełniał swoje zadanie z zapałem i radością.

Był to piękny czas. Na niedzielnym nabożeństwie rodzinnym była okazja zabrać pierniczek do domu i drobnym datkiem wesprzeć szkółkę niedzielną. Bardzo dziękujemy!

Tekst i zdjęcia: Pavla Chudecka







Kącik dla dzieci

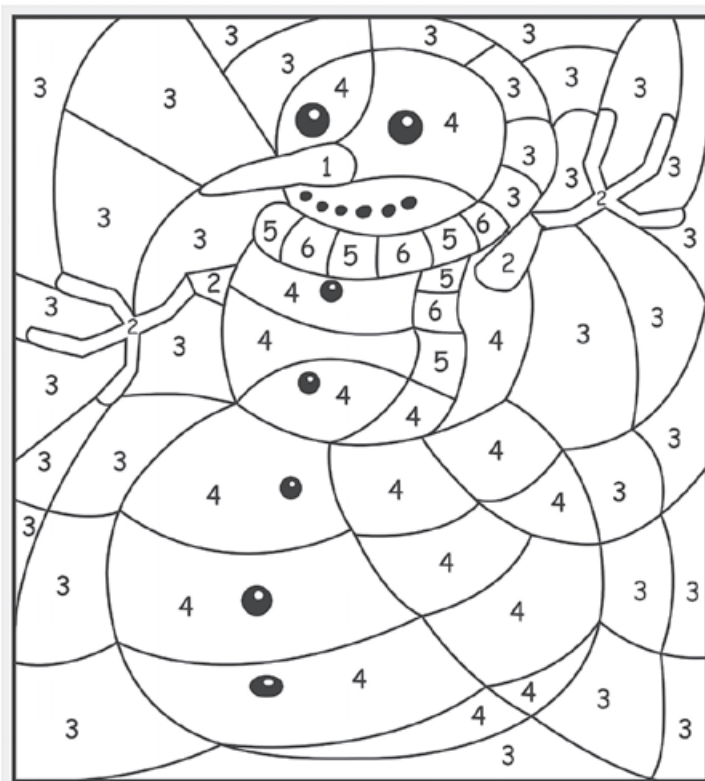
Kinga Woźniak

Kochani, najmłodszy czytelnicy „Więści Wyższobramskich”

...przed Wami ferie zimowe, na które pewnie nie możecie się już doczekać. Narty, deski snowboardowe, sanki i inne „zjazdowe sprzęty” są już pewnie gotowe na dwa tygodnie zimowego szaleństwa. Może wyjeżdżacie gdzieś z rodzicami, a może jedziecie na zimowisko lub zostajecie w domu. Bez względu na to, gdzie będziecie wypoczywać, życzę Wam jak najwięcej śniegu, żebyście mogli się wyszaleć, oczywiście nie zapominając o rozwadze i bezpieczeństwie.

Pokoloruj według instrukcji, a dowiesz się na co, mam nadzieję nie zabraknie Ci chęci ani śniegu:

...no i oczywiście na:



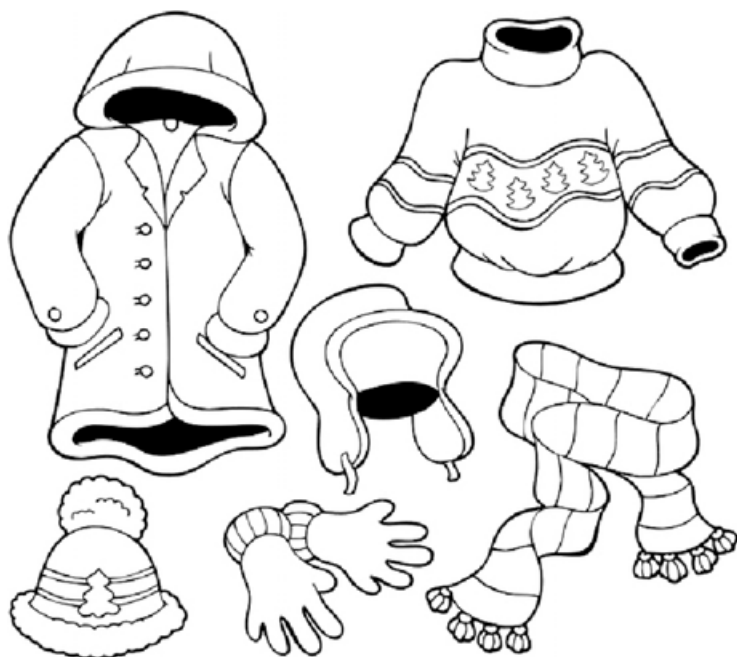
- | | |
|---------------------|--------------|
| 1 = pomarańczowy | 4 = biały |
| 2 = brązowy | 5 = zielony |
| 3 = jasny niebieski | 6 = czerwony |

oraz pokoloruj obrazek:



Aby móc się tak świetnie bawić oprócz śniegu i przygotowanego sprzętu potrzebujemy jeszcze kilku bardzo ważnych rzeczy...

Zaznacz przedmioty, o których nie możesz zapomnieć wychodząc z domu na sanki czy narty:



Po powrocie do domu z szalonej zabawy na śniegu, dobrze jest się ogrzać ciepłą herbatą z cytryną i imbirem, albo gorącym kakao. Mamy przecież podczas ferii aktywnie wypocząć, a nie się przeziębć i rozchorować. Powinniśmy także pamiętać o bezpieczeństwie podczas zabawy. Zima to również czas kiedy możemy pomóc naszym „mniejszym braciom”, zwierzętom, którym trudniej jest znaleźć pożywienie pod grubą warstwą śniegu. Być może podczas spacerów zauważycie na śniegu ich ślady... Jak możemy im pomóc przetrwać zimę?

Zimą dokarmiamy zwierzęta

Pomóż ptakom odnaleźć drogę do karmnika pełnego ziaren



Do kogo należą ślady na śniegu?
Połącz strzałką z odpowiednim rysunkiem w kratce i pokoloruj

Zapísane w księgach parafialnych

CHRYZTY:



Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa.

Ga 3,27

02.12.2018
02.12.2018
02.12.2018
30.12.2018

Aleksandra Karolina Paraluk
Gabriela Górniak
Olivier Jaros
Piotr Bronisław Czudek

Cieszyn
Gumna
Puńców
Hażlach

ŚLUBY:



Kto znalazł żonę, znalazł coś dobrego i zyskał upodobanie u Pana.

Prz 18,22

Śluby w grudniu nie odbyły się

POGRZEBY:



Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.
Mt 5,4

01.12.2018	śp. Anna Gabryś zd. Pilch	lat 89	Bažanowice
06.12.2018	śp. Edward Bolek	lat 86	Cieszyn
06.12.2018	śp. Jerzy Szczepanek	lat 76	Cieszyn
06.12.2018	śp. Emil Kłapsia	lat 85	Cieszyn
08.12.2018	śp. Helena Gembala zd. Sitek	lat 91	Cieszyn
08.12.2018	śp. Zdzisław Melnik	lat 71	Zamarski
19.12.2018	śp. Anna Pawełka Wiselka zd. Janik	lat 82	Cieszyn
24.12.2018	śp. Krystyna Marek zd. Kukuczka	lat 67	Cieszyn

Informacje, ogłoszenia

POLSKIE TOWARZYSTWO EWANGELICKIE



**NASZ PLAN
NA LUTY
2019 ROKU**

07.02: godz.: 15.00: Klub PTEw.

Prelekcja: Dr Barbara Poloczkowa (25 – lecie śmierci)

14.02: godz.: 15.00: Klub PTEw.

Prelekcja: Bogumil Hoff (125 – lecie śmierci)

21.02: godz.: 15.00: Klub PTEw.

Prelekcja: Karol Hławiczka (125 – lecie urodzin)

28.02.: godz.: 15.00: Klub PTEw.

Prelekcja: Kazmierz Wierzyński (50 – lecie śmierci)

Zastrzegamy możliwość zmian w programie.

Szczegóły o naszych imprezach podajemy w osobnych ogłoszeniach.

Bliższe informacje pod nr tel. 338 52 37 55

Spotkania Klubu PTEw. odbywają się

w sali parafialnej przy pl. Kościelnym 6



CENTRUM REHABILITACJI
.....
KOMPLEKSOWA REHABILITACJA
MASAŻ
TERAPIA INDYWIDUALNA
.....
ZABIEGI DOBIERAMY
INDYWIDUALNIE
DO PACJENTA

Co leczymy?

- bóle mięśni oraz stany przeciążeniowe
- bóle kręgosłupa i stawów
- stany pooperacyjne i powypadkowe
- choroby zwyrodnieniowe
- wady postawy
- urazy sportowe
- zaburzenia neurologiczne

tel. 793 579 532
Cieszyn ul Bielska 37, II Piętro
.....
centrumrehabilitacjiecieszyn@gmail.com

PARAFIA E-A posiada wolną powierzchnię handlową przy ul. Wyższa BRAMA.

Osoby ZAINTERESOWANE NAJMEM PROSIMY O KONTAKT W KANCELARII PARAFIALNEJ lub pod NR TELEFONU: 501 290 486.

Oddam, za darmo dziecięcy wózek używany w dobrym stanie. Komplet składa się z trzech części: wózka głębokiego, nosidełka i części spacerowej, oprócz podstawowych części dołączona jest jeszcze moskitiera oraz folia. Telefon kontaktowy: 603 360 361



Bal karnawałowy

Serdecznie zapraszamy dzieci z rodzicami, dziadkami, wujkami w sobotę **9 lutego 2019 o godz. 15.00** na

„**Bal lentilkowy**”, który odbędzie się na parafii w Cieszynie.

Na balu obowiązuje przebranie - konkurs na najciekawszą własnoręcznie przygotowaną maskę. Mile widziane będzie przyniesienie zdrowych przekąsek i napojów. Będą konkursy, zabawy, wycinana historia. **Serdecznie zapraszamy!**

Zapraszamy

9 lutego br. w sobotę o godzinie 10.00 w sali confirmacyjnej (2 piętro - budynek parafii) odbędzie się **Zgromadzenie Parafialne**, na którym będą podsumowane ubiegłoroczne wydarzenia w sprawozdaniach merytorycznych i finansowych oraz zaprezentujemy zamierzenia na rok 2019.

Serdecznie zapraszamy

...na uroczyste nabożeństwo do Kościoła Jezusowego w Cieszynie
- będzie to jedyne nabożeństwo tego dnia w całej naszej parafii.
Odbędzie się **24 lutego o godz. 10.00**. Związane z podziękowaniem za służbę w naszej parafii oraz przejściem **na emeryturę dotychczasowego proboszcza ks. Janusza Sikory**. Będzie to również **pożegnalne nabożeństwo dla ks. Dariusza Madzi** obejmującego urząd proboszcza administratora w parafii Istebna.
Mamy nadzieję, że doniosłość tych uroczystości zgromadzi nas licznie w Kościele Jezusowym.

Drodzy Zborownicy...

... serdecznie wszystkich zapraszamy na uroczyste nabożeństwo wprowadzenia w urząd na nowego proboszcza Parafii Cieszyńskiej - ks. Marcina Brzóske; nabożeństwo odbędzie się 3 marca br. o godzinie 15.00 w Kościele Jezusowym w Cieszynie. Będzie to jedyne nabożeństwo tego dnia w całej naszej parafii.

Wieczory z Biblią

środa 6 lutego - Obraz zboru w Listach do Tymoteusza – cz. 2

- wykład **biblijny misjonarza MED John'a Abramovich'a**

środa 13 lutego – Przez krzyż i zmartwychwstanie z perspektywy duchowości Dietricha Bonhoeffera – cz. 1

- wykład **diak. Aleksandry Błahut-Kowalczyk**

środa 20 lutego – Ludzie w Drodze – co oznacza ich obecność wśród nas?

- spotkanie z **ks. Marcinem Pilchem z Czeskiego Cieszyna**, odwiedzającym obozy uchodźców wraz z czesko-polską grupą wolontariuszy

środa 27 lutego – Jak rozumieć słowa Jezusa „Duch wprowadzie ochoczy, ale ciało mdłe”

- wykład **Ilony Hajewskiej** z cyklu Praktyczne życie chrześcijanina
**Zapraszamy do sali parafialnej naprzeciwko kancelarii,
w środy, zawsze o godz. 17.00.**

MUZEUM PROTESTANTYZMU

BIBLIOTEKA I ARCHIWUM IM. B.R. TSCHAMMERA

Zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu terminu w Kancelarii Parafialnej lub kontakt poniżej. Czytelnia czynna w każdy poniedziałek i środę w godz. 15.30 – 19.00 (pl. Kościelny 6, II piętro)

Kontakt: tel. 502 495 835,

e-mail: muzeumprotestantyzmu@gmail.com

www.muzeum.cieszyn.org.pl

Biblioteka Parafialna

czynna po każdym niedzielnym nabożeństwie.

Biblioteka Parafialna pragnie zaspokajać potrzeby czytelników przez kupno książek „na życzenie” wg zgłaszanych propozycji - do rozpatrzenia.

Zgłoszenia przyjmowane będą w czasie dyżurów - tzn. po każdym nabożeństwie niedzielnym lub w kancelarii parafialnej.

Zachęcam i zapraszam.

Zofia Wojtas



Próby chórów w parafii cieszyńskiej

Cieszyn	Wyż. Chór Kam.	<i>piątek</i>	godz. 19.00
Cieszyn	Chór Kościelny	<i>środa</i>	godz. 18.00
Cieszyn	Chór męski	<i>środa</i>	godz. 17.00
Cieszyn	Chór Misyjny	<i>wtorek</i>	godz. 15.30
Cieszyn	Chór Hosanna	<i>sobota</i>	godz. 10.00
Bažanowice	Chór mieszany	<i>czwartek</i>	godz. 18.00
Bažanowice	Chór dziecięcy	<i>czwartek</i>	godz. 16.00
Hażlach	Chór mieszany	<i>piątek</i>	godz. 19.00
Hażlach	E.G. „Gloria”	<i>sobota</i>	godz. 9.00
Hażlach	Chór młodzieżowy	<i>sobota (raz w miesiącu)</i>	godz. 16.00
Zamarski	Chór dziecięcy	<i>piątek</i>	godz. 17.00
Zamarski	Chór męski	<i>czwartek</i>	godz. 18.00

Spotkania młodzieży na terenie parafii:

Cieszyn	<i>piątek</i>	godz. 17.00
Bažanowice	<i>piątek</i>	godz. 17.00
Gumna	<i>piątek</i>	godz. 19.00
Hażlach	<i>2 i 4 sobota miesiąca</i>	godz. 18.00
Marklowice	<i>piątek</i>	godz. 18.30
Puńców	<i>piątek</i>	godz. 18.00
Zamarski	<i>1 i 3 sobota miesiąca</i>	godz. 17.00
Ogrodzona	<i>piątek</i>	godz. 18.30

Godziny Biblijne:
w Zamarskach
godz. 18.00
> 1 i 3 poniedziałek
miesiąca

Biblijne spotkania dla kobiet:

Cieszyn	<i>I poniedziałek miesiąca Koło Odw.</i>	godz. 16.00
Cieszyn	<i>II czwarte miesiąca</i>	godz. 17.00
Zamarski	<i>I poniedziałek miesiąca</i>	godz. 16.00
Gumna	<i>ostatni poniedziałek miesiąca</i>	godz. 17.00
Marklowice	<i>I piątek miesiąca</i>	godz. 16.00
Ogrodzona	<i>II wtorek miesiąca</i>	godz. 17.00
Bažanowice	<i>co 2 tygodnie</i>	godz. 16.00
Brzezówka	<i>III poniedziałek miesiąca</i>	godz. 15.00 (w Domu Wiejskim)
Hażlach	<i>III czwartek miesiąca</i>	godz. 16.00

*W sprawach nagłych
podajemy numery telefonów
księży:*



**ks. Janusz
Sikora:**
506 063 203
janusz.sikora
@luteranie.pl



**ks. Tomasz
Chudecki:**
33 851 43 97
502 161 085
tomasz.chudecki
@luteranie.pl



**ks. Dariusz
Madzia:**
33 857 98 38
502 263 953
dariusz.madzia
@luteranie.pl



**ks. Łukasz
Gaś**
33 852 75 64
608 299 833
lukasz.gas
@luteranie.pl



**ks. Marcin
Podzorski**
33 856 96 94
506 505 062
marcin.podzorski
@luteranie.pl

**Kapelan Szpitalny
ks. Jan Koziel**



*kontakt
telefoniczny:*
**609 169 305
33 85 226 76**

Kancelaria Parafialna w Cieszynie czynna jest:

*- poniedziałek, środa, piątek - 8.00 do 15.00
- wtorek, czwartek - 10.00 do 17.00*

*Numer telefonu oraz faxu: **33-857 96 69***

*Nr konta bankowego: **78 8113 0007 2001 0074 4353 0001***

BANK SPÓŁDZIELCZY O/CIESZYN

peacieszyn@poczta.onet.pl

sekretariat@cieszyn.org.pl

Wszystkie zamieszczone w Informatorze Parafialnym teksty biblijne (o ile nie zaznaczono inaczej) pochodzą z Biblii Warszawskiej - nowy przekład z języków oryginalnych, hebrajskiego i greckiego, dokonany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, I wydanie w 1975 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Nie zwracamy nie zamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo opracowywania i skracania tekstów. Wszystkie materiały prosimy przysyłać do 17 dnia każdego miesiąca. Artykuły przesłane po terminie nie ukażą się w Więściach.

Osoby zainteresowane Informatorem Parafialnym, które z różnych powodów nie potrafią odebrać go osobiście, proszone są o zgłoszenie tego faktu do Kancelarii Parafialnej. Informator zostanie dostarczony pod wskazany adres.

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie informuje, że posiada jedno wolne pomieszczenia z przeznaczeniem na biura lub inną działalność gospodarczą. Pomieszczenie zlokalizowane jest przy Placu Wolności 3 (w budynku dawnej Policji). Bliższych informacji udziela administrator nieruchomości parafialnych.

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie

Plac Kościelny 6

43-400 Cieszyn

tel. 33 857 96 69

tel. kom. 501 290 486

Tutaj znajdziesz wszystkie pozostałe informacje:

<http://www.parafia.cieszyn.org.pl>

**Informator Parafialny Parafii
Ewangelicko - Augsburskiej w Cieszynie**

Redakcja i skład komputerowy: Andrzej Macura

Kontakt:

Tel: 663-479-887

e-mail: bmacura@vp.pl

Projekt okładki: A. Macura

**Korekta: ks. Jan Sztwiertnia
Urszula Szmidt**

Druk: Ośrodek Wydawniczy „Augustana”

Sp. z o.o. pl. ks. M. Lutra, Bielsko-Biała

Spis treści:

Od redakcji	1
Rozważanie biblijne	1
Kiedy będziemy jednością	3
Zaufaj Panu	4
Pierwsze wybory na Śląsku Cieszyńskim	5
TROCHĘ HISTORII	
Ludzie i wydarzenia	6
WYDARZENIA PARAFIALNE	
Ordynacja w Cieszynie	12
Zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego Śląska poprzez wykonanie prac budowlano-konserwatorskich w Kościele Jezusowym w Cieszynie. Część V.	16
Nabożeństwo dla seniorów w Hażlachu	18
Nabożeństwo dla seniorów w Puńcowie	19
Noworoczne spotkanie	20
Świąteczne spotkanie	21
Orszak Trzech Króli	22
Podsumowanie 2018 roku	24
Światowy Dzień Modlitwy	27
Z posiedzeń Rady Parafialnej	28
LOTE, GTE, SPTE, Przedszkole TE	30
CHÓRY, MUZYKA ...	
Kolyndowani przy choince	38
Kolędowy czas WCK	39
Czas na podsumowanie i refleksje	40
Wieczór Kolęd	42
MŁODZIEŻ, DZIECI	
Świąteczna młodzieżówka	44
Gwiazdki dla dzieci:... w Bażanowicach, w Zamarskach, w Hażlachu, w Puńcowie i w Cieszynie	45
Nocowanie w „Kaplicy”	51
Nasze dzieło	52
KĄCIK DLA DZIECI: Kinga Woźniak	54
ZAPISANE W KSIĘGACH PARAFIALNYCH	56
INFORMACJE I OGŁOSZENIA	57

LUTY 2019 r. 					- śpiewieć i Komunia święta
	3.02 Niedziela	10.02 Niedziela	17.02 Niedziela	24.02 Niedziela	1.03 Piątek
Cieszyn	8 ⁰⁰ 9 ⁰⁰  10 ⁰⁰	8 ⁰⁰  10 ⁰⁰	8 ⁰⁰ 9 ⁰⁰  10 ⁰⁰ NAB. RODZ.	10 ⁰⁰	Świątyni Dzień Modlitwy 17 ⁰⁰
Bażyńskie	8 ³⁰	8 ³⁰	8 ³⁰ 		
Gumna	10 ⁰⁰	10 ⁰⁰	10 ⁰⁰ 		
Haziach	8 ³⁰	8 ³⁰	10 ⁰⁰		
Krasna	8 ³⁰		10 ⁰⁰ 		
Marklowice	8 ³⁰	8 ³⁰ 	8 ³⁰		
Ogrodzona	8 ³⁰	8 ³⁰ Skoczów	8 ³⁰		
Puńców	10 ⁰⁰	10 ⁰⁰	10 ⁰⁰		
Zamarski	10 ⁰⁰	10 ⁰⁰ 	8 ³⁰		
Szpital	10 ³⁰	10 ³⁰	10 ³⁰	10 ³⁰	
Dom Śp. Stareści	12 ⁰⁰	12 ⁰⁰	12 ⁰⁰	12 ⁰⁰	